

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 8 (1266)

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

STRONY 8-9

10-11
MAJA
2025

Firmy transportowe wyprowadzają się z Wodzisławia

Tłumacza, że to przez podwyżkę podatków



Mirostaw Kuligowski od wielu lat zajmuje się transportem.

Decyzja radnych o znacznym podniesieniu kwoty podatku od środków transportowych spowodowała, że właściciele firm dotkniętych podwyżką rozpoczęli kalkulacje i analizy. Niektórzy już podjęli decyzję o wyprowadzce z miasta. Opozycyjni radni wyliczają, że utrata płatników podatku może spowodować znaczące uszczuplenie wpływów do budżetu.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3



Marklowice pierwszą gminą w powiecie, która włącza się w RowerON

STRONA 6



RUSZYŁY SPOTKANIA MIESZKAŃCÓW Z PREZYDENTEM WODZISŁAWIA

Pierwsze odbyło się w Zawadzie

STRONA 2



Starostę Leszka Bizonia

STRONA 16-17

pytamy o długi szpitala i plan na haldy

W Pałacu Dietrichsteinów zorganizowano Bal Księżnej Konstancji



STRONA 6

Policjanci w dwa dni zatrzymali 10 poszukiwanych

STRONA 14

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100.3 FM KRAKÓWICE 95.0 FM OLESNO 94.9 FM

ISSN 1508-8820

9 771508 882108

08

Na wstępie



Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz
Nowin
Wodzisławskich

Firmy transportowe odchodzą z Wodzisławia

Do naszej redakcji zgłosili się przedsiębiorcy zajmujący się transportem z Wodzisławia Śląskiego, których dotknęła podwyżka podatków. Uchwała została przyjęta na listopadowej sesji rady miejskiej. Czterech radnych było przeciwko, jeden wstrzymał się od głosu. To mocne obciążenie dla lokalnego biznesu, który i tak zmagają się z wieloma problemami. Warto zaznaczyć, że firmy posiadają również inne zobowiązania wynikające z różnych nieustannie wprowadzanych przepisów. Jak przekazali nam przedsiębiorcy, w Warszawie płaci się mniejszy podatek od zestawu (ciągnik i naczepa) niż w Wodzisławiu. Temat ten pojawił się także na pierwszym w tym roku spotkaniu prezydenta z mieszkańcami, które odbyło się 17 lutego w wodzisławskiej dzielnicy Zawada. Prezydent przekazał, że planowane jest spotkanie przewodniczącego rady z przedsiębiorcami. Zapowiedział też kontrole, aby sprawdzać, czy podmioty nie przeniosą się w sposób fikcyjny. Ponadto w numerze publikujemy również wywiad ze starostą wodzisławskim, materiały dotyczące udziału Markłowic w RowerON-ie, relacja z balu Księżnej Konstancji, który odbył się w wodzisławskim muzeum oraz wiele innych ciekawych materiałów przygotowanych przez naszych dziennikarzy.

Kanalizacja, teren rekreacyjny i miejsca dla migrantów tematami spotkania z Mieczysławem Kiecą w Zawadzie

WODZISŁAW ŚL. W sali remizy w Zawadzie odbyło się pierwsze z serii spotkań mieszkańców z prezydentem Wodzisławia Śląskiego Mieczysławem Kiecą. Mieszkańcy mieli szereg pytań, z których najwięcej dotyczyło kanalizacji w dzielnicy.

W spotkaniu oprócz prezydenta uczestniczyli także wiceprezydent Izabela Kalinowska, przewodniczący rady miejskiej Mariusz Błazy i rady powiatowy Jan Zemło. Z powodów zdrowotnych nie mógł być obecny radny miejski Jakub Elsner. Przyszło także sporo mieszkańców, którzy chcieli zadać konkretne pytania. Kierownik biura komunikacji społecznej Klaudia Bartkowiak powitała mieszkańców i zapowiedziała nową formułę spotkania. Tym razem bez prezentacji i omawiania planów, a interaktywnie, bazując na pytaniach mieszkańców. A było ich sporo.

Czy kanalizacja będzie dokończona?

Wśród tematów bieżących, jak zimowe odśnieżanie dróg, instalacja punktów świetlnych czy gospodarka i opłaty za śmieci, pojawiły się również liczne pytania dotyczące kanalizacji. Mieszkańcy chcieli dowiedzieć się, czy kontynuowana będzie budowa sieci kanalizacyjnej na ul. Długiej, Emilii Plater i Konwaliowej, bo w terenie wy-



■ Spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Zawada odbyło się w poniedziałek 17 lutego.

konywane były pomiary. Prezydent odpowiedział, że pomiary te mogły być wykonywane przez pracowników PWiK w celach analiz, bo na razie przez ograniczenie środków finansowych plany rozbudowy sieci zostały wstrzymane. Mieczysław Kieca zapowiedział także sprawdzenie możliwości dokończenia prac związanych z kanalizacją na ul. Emilii Plater. Prezydent wyjaśnił również sposób działania sieci w Zawadzie z przepompownią, która kieruje ścieki w górę, przez kokoszycką strefę przemysłową (przy okazji również obejmując kanalizacją duże zakłady przemysłowe) w stronę Oczyszczalni Ścieków Karoszka.

Działka pod przyszły teren rekreacyjny

Przewodniczący rady dzielnicy Zawada Jan

Zemło podziękował za zakup przez miasto działki przy ul. Konwaliowej (poniżej szkoły, za przepustem). Zaproponował także współpracę w zakresie planu zagospodarowania tego terenu na potrzeby rekreacyjne. W tej kwestii prezydent zapowiedział pełną współpracę z radą dzielnicy oraz szkołą, aby w tym miejscu powstała infrastruktura, z której korzystać będą mogli mieszkańcy.

Lokacja migrantów

Jednym z tematów, które zostały poruszone na spotkaniu była także kwestia ewentualnej lokacji migrantów, co podnoszone jest ostatnio w sferze medialnej. – Czy my możemy wspólnie w jakiś sposób wypracować sobie taką zapórę, aby nie powstały w naszym mieście jakieś mniejsze centra [dla imigrantów] i aby nie doszło do przyjmowania

na nieograniczoną skalę tych imigrantów? – pytała jedna z mieszkanki. Prezydent wyjaśnił, że nie ma jak dotąd żadnych formalnych działań, związanych z tworzeniem jakichkolwiek ośrodków dla imigrantów. Nawiązał także do sytuacji z wybuchem wojny w Ukrainie, kiedy miasto musiało kryzysowo zabezpieczyć miejsca dla uchodźców. Oddzielił jednak kwestie uchodźców z Ukrainy od innych przybyszów.

– Wiem, jak trudne jest to, co dotknęło ludzi z Ukrainy te 3 lata temu i dotyka też dzisiaj. Wszyscy się angażowali, żeby tym ludziom pomóc. Ale to rozdzieliłam. Z tego co wiemy, nie ma obecnie podpisanego żadnego paktu migracyjnego czy lokacyjnego. Taki jest przekaz, który idzie od góry. Na terenie województwa, w tym miasta, nie są mi znane żadne przypadki wysyłanych sygnałów od wojewody (bo to by była decyzja rządowa) odnośnie tworzenia jakiegokolwiek centrum. Ja się z czymś takim po prostu nie spotkałam – zaznaczył Mieczysław Kieca. Odniósł się także do propozycji mieszkanki, aby rada miejska

podjęła uchwałę dotyczącą zablokowania ewentualnego ulokowania migrantów w Wodzisławiu. Prezydent zaznaczył, że rada miejska może podjąć uchwałę intencyjną na każdy temat, jednak dokument taki niekoniecznie będzie miał jakąkolwiek moc sprawczą. – Nieznana mi jest kompetencja rady gminy, która odnosiła by się do tego, że jest tu decyzyjność rady czy prezydenta. Temat istnieje, myślę że na chwilę obecną, bardziej medialnie, bo patrząc na doświadczenia sprzed 3 lat, kiedy trzeba było tworzyć po najeździe Rosji na Ukrainę tzw. centra recepcyjne, żeby przyjąć uchodźców, to było to zadanie realizowane przez rząd. Wyglądało to tak, że były nasze narady online z wojewodą. Wszystko było uzgadniane, ale to była sytuacja kryzysowa, a na dzień dzisiejszy w ogóle takie rozmowy nie są nigdzie prowadzone. Nie ma aktów prawnych do tego – podkreślił Mieczysław Kieca. Terminy kolejnych spotkań w dzielnicach będą zapowiadane na bieżąco przez urząd miasta.

(ska)

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

**Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury,
Sportu i Rekreacji w Lubomi**

Na podstawie Dz.U. ustawy o gospodarce nieruch. tj. tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz.1145 z późn.zm.

informuje, iż

zarządzeniem Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubomi Nr 01/2025 z dnia 19.02.2025 r. został sporządzony i wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczony do najmu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku GOK w Lubomi przy ul. Adama Mickiewicza 4, położony na działkach nr 1933/131 o powierzchni 0,0625 ha i 1938/135 o powierzchni 0,0026 ha, województwo śląskie, powiat wodzisławski, jednostka ewidencyjna Lubomia, obręb ewidencyjny 241507_2.0003 Lubomia, arkusz mapy 1, zapisane w księdze wieczystych nr GL1W/00056196/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Wodzisławiu Śląskim, stanowiące własność Gminy Lubomia.

Wykaz nieruchomości przeznaczony do najmu został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubomi przy ul. Adama Mickiewicza 4, 44-360 Lubomia oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <https://gok.lubomia.finn.pl>

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024.1145)

informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15 oraz w siedzibie GOTSIR "Nautica" w Gorzycach, ul. Bogumińska 31 wywieszono w dniu 25.02.2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w roku 2025. Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: <https://bip.gorzyce.pl/> oraz na stronie internetowej GOTSIR "Nautica" w Gorzycach <https://www.nautica-gorzyce.pl/pl/bip.html>.

Firmy transportowe chcą opuścić Wodzisław.

Podatki wyższe niż w Warszawie

WODZISŁAW ŚL. Na listopadowej sesji radni zdecydowali o podwyżce podatków, która dotknęła firmy mające swoją siedzibę w Wodzisławiu Śląskim. Mocno ucierpiał transport, przedstawiciele tej branży chcą przenieść swoje firmy do innych miejscowości.

Odwiedziliśmy pana Mirosława Kuligowskiego, który od wielu lat prowadzi firmę na terenie Wodzisławia Śląskiego. – Prowadzę działalność od lat dziewięćdziesiątych. Od 1988 zajmuję się transportem, od 1990 roku przewozami ciężkimi. Pierwszego TIR- a kupiłem w 1991 roku z byłego PKS- u w Wodzisławiu, była to firma państwowa, która upadła. Później kupiłem pierwszego LIAZ- a z przyczepą i od tego czasu zaczęła się moja przygoda z transportem międzynarodowym. Obecnie mam siedem samochodów, które nie jeżdżą po drogach polskich – mówi pan Kuligowski wskazując na inne problemy branży. – Kiedyś sytuacja była taka, że te pieniądze zarobione spływały w miarę regularnie i punktualnie. W tej chwili te pieniądze, jeśli chodzi o duże spedycje, mogą spływać dopiero po trzech miesiącach. Ja muszę je najpierw wydać. Jeden TIR na tydzień spala 1000 litrów paliwa, to proszę sobie obliczyć, jakie to są kwoty – mówi nasz rozmówca, wskazując na wygrane sprawy w sądzie dotyczące zobowiązań innych firm, z których nic nie wyniknęło, gdyż pieniądze i tak nie wpłynęły na jego konto.

Brak spotkania z branżą

Pan Kuligowski ma żal do radnych, że nie spotkali się z branżą transportową. Nie jest to odosobniony głos. Zaznacza, że bycie

radnym to funkcja społeczna. – Radni zostali obdarzeni zaufaniem społeczeństwa wodzisławskiego, powinni skonsultować się ze swoimi wyborcami, którzy powierzyli im ten mandat, aby tę kwestię przedyskutować – mówi przedsiębiorca. – Mało tego, w mieście Wodzisław, jeśli chodzi o branżę transportową, to w ostatnich latach nie zrobiono nic, nawet jednego parkingu. Ja garażuję w Czyżowicach na strefie. Moje samochody jeżdżą po Europie, nie po Wodzisławiu, czy powiecie wodzisławskim – mówi Kuligowski. – Podkreślam jeszcze raz, że nikt nas wcześniej nie poinformował, mało tego, wydaje mi się, że jeśli dochodzi do takich rzeczy, to powinno być ogłoszone jakieś zebranie zainteresowanych stron. Jeśli ktoś nie przyjdzie na to zebranie, no to jest jego wina. Wtedy już nie ma prawa mieć pretensji, ale ja przypuszczam, że gdyby to zostało publicznie ogłoszone, czy ewentualnie jakieś pismo wysłane, a nie jest problem do nas dotrzeć, bo widniejemy w CEIDG, to byśmy przyszli. Wtedy również politycznie by to inaczej wyglądało – mówi.

W Warszawie jest 3463 złotych, a w Wodzisławiu 5337 złotych za zestaw

– Przed listopadową podwyżką płaciłem ok. 2800 złotych za zestaw, czyli ciągnik i przyczepę. W innych miastach jak Rybnik czy Racibórz jest to w granicach 3400 zł. Teraz płacę 5337 złotych (naczepa 2137, ciągnik 3200), w Warszawie przedsiębiorca płaci 3463 złotych – mówi nasz rozmówca. Potwierdza to



■ Mirostaw Kuligowski nie kryje swojego oburzenia na decyzję radnych. Tym bardziej, że jego samochody jeżdżą poza Polską.



■ Józef Bogdański (z lewej) i Mirostaw Kuligowski. Pan Bogdański od wielu lat zajmuje się transportem w Warszawie. FOT. FRYDERYK KAMCZYK



■ Mirostaw Kuligowski oraz inni przedstawiciele transportu byli na styczniowej sesji. Przedsiębiorcy wyrazili swoje niezadowolone. Z lewej prezydent Mieczysław Kieca, z prawej przewodniczący Mariusz Błazy. FOT. FRYDERYK

Józef Bogdański, kolega pana Kuligowskiego, który uczestniczył w naszym spotkaniu i przez całe życie prowadził tego typu biznes w Warszawie.

Przedsiębiorcy podkreślają, że dodatkowo na firmy transportowe nakładane są inne podatki i opłaty, które generują ogromne koszty. – Nikt się nie zastanawia w jaki sposób nagle zdobyć te pieniądze, przecież właściciel nie ma pieniędzy odłożonych

z Pierwszej Komunii, które może w nieskończoność dosypać – dodaje Kuligowski. – Ja słyszę, że wszędzie się szuka oszczędności, ale odnoszę wrażenie, że szuka się je na różnych placówkach typu OPP itd. Może pan prezydent zaczęłby od siebie? – dodaje.

Pan Kuligowski nie widzi innego rozwiązania, jak tylko przenieść się do innego miasta, choć przez całe życie jest związany z Wodzisławiem.

Prezydent zapowiedział spotkanie i kontrole

Do naszej redakcji zgłosili się również inni przedsiębiorcy zajmujący się transportem z prośbą o nagłośnienie sprawy. Przedsiębiorcy byli też na styczniowej sesji rady miejskiej. Temat ten pojawił się też na spotkaniu prezydenta z mieszkańcami Zawady, które odbyło się w poniedziałek (17 lutego). Jedną z uczestniczek zapytała o branżę i ewentualne odejście z miasta. Kieca stwierdził, że planowane jest spotkanie z przewodniczącym rady Mariuszem Błazym, który również był obecny na spotkaniu. Prezydent mówił też, że ma wiedzę, iż jedna z firm wcześniej chciała się przenieść, teraz zaś wykorzystuje tę sytuację. Zapowiedział też kontrole czy podmioty te nie przeniosą się w sposób fikcyjny, a samochody dalej będą obecne w Wodzisławiu.

Jak głosowali radni?

Za podwyżkami głosowali: Mariusz Błazy (Wspólnota Samorządowa), Krystian Brawański (KO), Marian Drosio (PiS), Jakub Elsner (Wspólnota Samorządowa), Izabela Grela (Nasz Wodzisław), Mirosław Nowak (KO, lewica), Anna Piotrowska (KO), Barbara Południk (KO), Anna Rynkiewicz- Ryszka (KO), Józef Szymaniec (PiS), Ilona Tłołka (Wspólnota Samorządowa), Krystyna Warcok (PiS), Katarzyna Zöllner-Solowska (Głos Pokoleń).

Przeciw głosowali: Łukasz Chrzęszcz (Wodzisław 2.0), Alan Szatyło (Wodzisław 2.0), Lidia Ptak (PiS), Roman Kapciak (PiS). Radny Adam Króliczek wstrzymał się.

– Muszę przyznać, że Pan Kieca jest mistrzem marketingu politycznego. Za pieniądze przeznaczone na promocję najniższych w Polsce podatków

prezydent wyprodukował gazetkę przedwyborczą. Zamiast przyciągnąć nowe firmy do Wodzisławia, kiebasą wyborczą przyciągnął sobie wyborców. Teraz przekonał radnych, aby drastycznie podwyższyć te podatki. Przedsiębiorcy na sesji zagrozili opuszczeniem miasta, a prezydent nawet się do tego nie odniósł. Najwyraźniej jest ich zbyt mało, aby stanowili dla niego wartość wyborczą. Przed wyborami prezydent sprzedawał kit, że radni mu przeszkadzają. Teraz widać w czym przeszkadzali – w podwyższaniu podatków. Szkoda mi jedynie świadomych mieszkańców i urzędników, którzy muszą świecić oczami – przekazuje Nowinom radny Łukasz Chrzęszcz, przewodniczący komisji budżetu, który sprzeciwiał się podwyżkom.

Inni przedsiębiorcy również nie kryją niezadowolone

– Z moich prywatnych rozmów z przedsiębiorcami wodzisławskimi mogę przekazać, że są bardzo rozgoryczeni podwyżkami stawek podatków od nieruchomości, więc nie tylko branża transportowa okazuje swoje niezadowolone. Dopiero teraz, na dniach przedsiębiorcy otrzymali decyzje podatkowe i zapoznali się kwotowo ze skalą tych podwyżek i – mówiąc delikatnie – są wściekli. Każdy miał świadomość, że nastąpią podwyżki, ale nie w takiej drastycznej skali, na którą nikt nie był przygotowany. W obecnej chwili nie ma prosperity w produkcji czy handlu, żeby bezproblemowo udźwignąć takie dodatkowe koszty. Prezydent i radni miejscy głosujący za takimi podwyżkami zderzą się wkrótce z dużym niezadowolone przedsiębiorców i mieszkańców – mówi Nowinom Marlena Toman, była przewodnicząca stowarzyszenia Nasz Wodzisław, zajmująca się doradztwem inwestycyjnym dla firm oraz nieruchomościami.

W Markłowicach nie zwijają asfaltu dla rowerzystów. Pierwsza gmina wchodzi w jubileuszowy RowerON 2025!

Markłowice są pierwszą gminą powiatu wodzisławskiego, która została Partnerem RowerON- u. Jak zapewnia nas wójt Wiesław Mika, gmina na pewno nie będzie zwijać asfaltu. Już teraz zapraszamy do odwiedzenia Markłowic na dwóch kółkach i sprawdzenia tamtejszych ścieżek.



Od lat o Markłowicach krążą dowcipy, opowiadające o rzekomym zwijaniu asfaltu na tutejszych drogach. – Schowaliśmy tę zwijarkę asfaltu do piwnicy i na pewno nie będzie używana w czasie, kiedy będzie RowerON – żartuje wójt, nawiązując do popularnych dowcipów, które oczywiście nie mają zbyt wiele wspólnego. W tym roku przekonać będą mogli się o tym uczestnicy V edycji RowerON- u, którzy sprawdzą markłowickie trasy dla miłośników dwóch kółek.

Gmina otwarta na turystykę

RowerON to wyzwanie rowerowe unikalne w skali regionu, a nawet Polski, które różni się od wielu eventów rowerowych i cieszy się bardzo dużą popularnością wśród mieszkańców regionu.

Jedną z gmin, które w ramach RowerON- u 2025 będą mogli odwiedzić rowerzyści są Markłowice w powiecie wodzisławskim. Jakie korzyści i możliwości dla gminy widzi wójt Markłowic Wiesław Mika?

– Jest wiele ciekawych miejsc w Markłowicach, które można odwiedzić. Mamy Turystyczną trasę rowerową „Trakt Markłowicki”, na którym są odznaczone konkretne przystanki. To trasa o dłu-

Nieocenione wsparcie od lokalnego biznesu i instytucji

RowerON nie odbyłby się bez wsparcia zaufanych firm i instytucji w regionie. W 2024 roku przy IV edycji w projekcie zaangażowało się prawie 50 firm i instytucji oraz patronów medialnych. Dzięki temu wsparciu IV edycja RowerON 2024 okazała się wielkim sukcesem i największą imprezą rowerową w regionie. W 2025 roku ponownie zapraszamy do współpracy instytucje, gminy i firmy przy V jubileuszowej edycji! W tym roku już kilkanaście firm, instytucji i gmin wspiera RowerON 2025!

Jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem tegorocznej jubileuszowej V edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm i instytucji! Warto być jak ... Gmina Markłowice! Dziękujemy za wsparcie i zapraszamy kolejne gminy, szczególnie z powiatu wodzisławskiego do współpracy. Pokażcie na co Was stać. Wsiadajmy na koło, będzie wesoło!

gości 12 370 m, która rozpoczyna się w Radlinie przy ul. Wiosny Ludów i biegnie m.in. obok Szkoły Podstawowej nr 2, kościoła pw. Narodzenia NMP, kościoła pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Słonecznej Wyspy, przy pomnikach Więźniów Oświęcimskich i Powstańców Śląskich, a dalej także do Źródlanej Oazy, a kończy się przy sanktuarium Studzienka w Jankowicach. Planujemy także uruchomić ścieżkę rowerową, która będzie położona przy nowej drodze. Inwestycja jest już realizowana – mówi wójt Mika.

Co warto zobaczyć?

– W Markłowicach znajdu-

ją się dwa punkty bardzo ciekawe od strony historycznej. Jeden to wspomniana mogiła więźniów oświęcimskich obok kościoła. W tym roku pierwszy raz Marsz Pamięci, który każdego roku wyrusza z Auschwitz, aby upamiętnić te tragiczne wydarzenia dotarł do Markłowic. Jest też pamiątkowa tablica poświęcona pilotom amerykańskim, którzy rozbili się w Naszej miejscowości podczas II Wojny Światowej. – Na pewno warto zapoznać się z tym ciekawym epizodem, który jest częścią historii naszej gminy – dodaje wójt.

– Kilka dni temu oddano do użytku wieżę widoko-

wą w okolicach Źródlanej Oazy. – Jest to miejsce do wyciszenia, każdy może przyjść, zobaczyć, odpocząć. Zachęcam wszystkich, aby przyjechali do Markłowic. Jest tam dwukilometrowa pętla, którą można spacerować, biegać, jeździć na rolkach, na nartorolkach, a także uczyć dzieci jazdy na rowerze – mówi wójt. Przy Źródlanej Oazie znajduje się również infrastruktura rekreacyjna: parking, siłownia pod chmurką, plac zabaw dla dzieci, boisko do piłki plażowej, zadaszona wiata oraz ławeczki na trasie spacerowej wokół zalewiska. To miejsce idealne na weekendowy wypad, i nie tylko, o każdej porze roku. Ostatnio uzupełnione o wieżę widokową pozwala także na obserwację pięknego krajobrazu i przyrody. Szczególnie urokliwe są tu wiosenne widoki pól, zwłaszcza żółtego rzepaku.

RowerON 2025 z Markłowicami

– Są trzy ważne aspekty. Pierwszy aspekt to mobilizacja do aktywności fizycznej, ponieważ w okresie letnim widzimy, że część mieszkańców jeździ na rowerze, jeżdżą z całymi rodzinami, dlatego warto zachęcić też pozostałych. Drugim aspektem jest pokazanie mieszkańcom możliwości w Markłowicach, ale również miejsca

w innych gminach, które mogą odwiedzić, tak jak uczestnicy RowerON- u. Jest to już gotowy produkt, z którego można korzystać. RowerON podaje trasę, która jest sprawdzona i bezpieczna. Jest to dobrze skatalogowane. Trzeci aspekt to promocja gminy, bo warto nas odwiedzić. Mamy bowiem również tereny do rekreacji i wypoczynku, jest też dużo sportu. Działka KS Polonia Markłowice, sekcja Takewondo, UMKS Markłowice, KS Hetman Markłowice, zespół taneczny

„Aplauz” oraz Armwrestling, czyli siłowanie się na ręce. Jest Słoneczna Wyspa, na której znajduje się plac zabaw, można usiąść, poczytać, znajduje się tam „miniteżnia”, są też miejsca odpoczynku i place zabaw w innych częściach gminy m.in. na Górnioku, Pradze czy Chałupkach – dodaje wójt, który sam jest pasjonatem jazdy na rowerze i motocyklu.

Zapraszamy do Markłowic na rowerach!

(red)

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA RADLIN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących sporządzanych w trybie uproszczonym zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w mieście Radlin

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt. 1 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących sporządzanych w trybie uproszczonym projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w mieście Radlin:

1. planu zagospodarowania przestrzennego miasta Radlin obejmującego obszar ograniczony ulicami: Głozyńską, Domeyki, Kominka oraz granicami administracyjnymi miasta Radlin z Rydułtowami i Wodzisławiem Śląskim,
2. planu zagospodarowania przestrzennego miasta Radlin obejmującego obszar na zachód od ul. Głozyńskiej, do granic administracyjnych miasta Radlin z Pszowem i Wodzisławiem Śląskim.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od dnia 25 lutego 2025 r. do dnia 11 marca 2025 r. i obejmują zbieranie uwag do projektów zmiany planów w terminie prowadzenia konsultacji społecznych. Projekty zmiany planów zostają udostępnione w siedzibie Urzędu Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44–310 Radlin w godzinach pracy Urzędu, na stronie internetowej Urzędu Miasta oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Radlin.

Uwagi do projektów zmiany planów można wносить w formie papierowej w Urzędzie Miasta Radlin, drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44–310 Radlin lub w formie elektronicznej w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej mail: info@radlin.pl i platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Radlin <https://miasto.radlin.pl/geodezja/>.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę interesariusza, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu, przedmiot, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także informację czy składający wniosek i uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem i uwagą. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Burmistrz Miasta Radlin.

Stosownie do art. 27b ust. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) informuję, że do zmiany planów miejscowych zastosowane zostało postępowanie uproszczone. Postępowanie uproszczone wynika z zastosowania art. 27b ust. 1 pkt. 2 lit a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.), na podstawie którego projekty zmiany planów obejmują jedynie ustalenia w zakresie uwzględnienia położenia obszaru w granicach złoża metanu „Anna”. Zmiany planów polegają wyłącznie na oznaczeniu w części graficznej planu granicy złoża oraz wprowadzeniu zapisów w części tekstowej planu nakazujących jego ochronę zgodnie z przepisami odrębnymi.

Z poważaniem Burmistrz Radlina

Dwie firmy pogrzebowe przekroczyły wszelkie granice.



LIST DO REDAKCJI

Czytelniczka Nowin o szokującym procederze walki z konkurencją

REGION Mieszkan-ka naszego regionu informuje o bulwersującym procederze zrywania klepsydr przez niektóre firmy pogrzebowe.

Publikujemy list naszej czytelniczki, którą do głębi oburzył proceder zrywania klepsydr przez konkurujące ze sobą zakłady pogrzebowe. Mamy nadzieję, że w ten sposób uda się dotrzeć do (anty)bohaterów tej sprawy i skłonić ich do refleksji nad swoim postępowaniem.

W tym tygodniu pocho- wałam ojca. W trakcie organizacji pogrzebu dowiedziałam się o pewnej

praktyce stosowanej przez konkurencyjne zakłady pogrzebowe. Proceder tę- pienia konkurencji pole- ga na zrywaniu klepsydr wywieszanych przez kon- kurencyjne zewnętrzne fir- my pogrzebowe ze słupów ogłoszeniowych w swoich rodzimych parafiach.

Skonfrontowałam ten stan rzeczy, rozmawiając z właścicielami kilku przed- sięwzięciw pogrzebowych, którzy potwierdzili tego typu praktyki wśród kon- kurencji. Następnie zgło- siłam ten fakt w parafii mojego ojca, gdzie dowie- działam się, że słupy ogło- szeniowe należą do gminy i rzekomo nic nie wiedzą o takich praktykach. W trak- cie rozmowy wyszło jednak na jaw, że podobno doszło do interwencji w sprawie

dwóch zwaśnionych firm pogrzebowych, stąd wnio- sek, że temat był jednak znany w probostwie.

Czytając wywieszone ne- krologi, mało kto zwraca uwagę na autora wydru- ku (czyli zakład pogrzebo- wy), lecz na dane zmarłego człowieka, któremu – jak i jego rodzinie – należy się godność i szacunek. To nie są polityczne wybo- ry, podczas których akcje zrywania plakatów i/lub naklejania plakatów 'wro- gów partyjnych' stanowią element walki wyborczej, gdyż tutaj kandydaci są żywymi ludźmi i są w sta- nie się bronić. Z definicji zmarli sami w sobie nie są już w stanie podejmować jakichkolwiek działań ani czynności prawnych, a tym bardziej się bronić. Podsu-

muję to w następujący spo- sób: To istne emocjonalne prostactwo i postawa nie- mał z epoki kamienia lu- panego.

De facto nie ma żadnych podstaw do polemizowa- nia z takim barbarzyń- stwem, które wybiega już poza zakres działania zwy- kłych hien cmentarnych. Naiwnie zastanawia mnie jednak, jak się to ma do postawy chrześcijańskiej, która jakoby ma nieść w sobie miłość i miłosierdzie, co jest chyba pytaniem re- torycznym. Tak jak otwarte jest pytanie, czy kościół w takich sytuacjach odsunie od siebie miskę z wodą do umycia rąk Piłata i zabierze głos w tej sprawie. Pomnik trwalszy niż ze spiżu po tym nie powstanie.

Nie jest moim celem



■ Czy zrywanie nekrologów to powszechny proceder dla zwalczania konkurencji w branży pogrzebowej? FOTO: ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE, FREEPIK

moralizowanie, opisany mechanizm, który w mo- jej ocenie nie mieści się w ramach cywilizacyjnych, nie jest jednak li tylko błą- dzeniem człowieka zgu- bionego, lecz działaniem celowym i podlegającym prawu karnemu. Ze wzglę- du na odejście mojego ojca czuję jednak potrzebę wytknięcia postaw i pro- cederów, z których powo- du poza niezmiernym

smutkiem można poczuć całą paletę przykrych od- czuć: od żalu i oburzenia, po wstręt i bezsilność. Nie jest to dobre na czas żałoby.

Zgłaszam ten temat, gdyż mój ojciec był czytelnikiem Państwa czasopisma, a także wielokrotnym lau- reatem wygranych w pu- blikowanych w gazecie krzyżówkach.

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

REKLAMA

karuzela

WIOSENNE NOWOŚCI W KARUZELI

UL. TARGOWA 19, WODZISŁAW ŚLĄSKI

Kolorowo i radośnie. W Pałacu Dietrichsteinów odbył się Bal Księżnej Konstancji

22 lutego w murach Pałacu Dietrichsteinów odbył się drugi Bal Księżnej Konstancji, dedykowany najmłodszym.

Do wodzisławskiego Pałacu Dietrichsteinów przybyły księżniczki, rycerze, superbohaterowie i nie tylko, bo w tym dniu każdy mógł zostać dokładnie tym, kim chciał. Wśród atrakcji dla najmłodszych znalazły się tańce, animacje, średnio-wieczne walki rycerskie oraz warsztaty z malowania, ozdabiania kolorowanek i nie tylko. Na każdego uczestnika zabawy czekał słodki poczęstunek oraz napoje.

AgaKa



Jest nowy prezes Polskiej Grupy Górniczej. Rada nadzorcza wybrała Łukasza Deję

Jak informuje Polska Grupa Górnicza, rada nadzorcza po przeprowadzonych rozmowach kwalifikacyjnych z dwoma kandydatami na prezesa PGG S.A. wybrała na to stanowisko Łukasza Deję.

Formalne powołanie nowego prezesa planowane jest na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej 4 marca 2025 roku. Nowy prezes, z uwagi na konieczność zakończenia obecnie realizowanych zadań, obejmie

stanowisko 2 kwietnia br. – czytamy na stronie www.pgg.pl

Kim jest Łukasz Deja?

Od kwietnia 2024 roku jest prezesem zarządu Południowego Koncernu Węglowego S.A. Posiada wieloletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach działających w branży wydobywczej i energetycznej. Pracował w Nadwiślańskiej Spółce Węglowej S.A., Kompanii Węglowej S.A. oraz

TAURON Wytwarzanie S.A. Od 2015 roku był także dyrektorem zarządzającym w Południowym Koncernie Węglowym S.A. (poprzednio TAURON Wydobywcze S.A.). Od początku aktywności zawodowej brał czynny udział w prowadzonych procesach restrukturyzacji wewnętrznej organizacji, jak i w przekształceniach właścicielskich spółek. Absolwent studiów magisterskich na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,

studium podyplomowych Master of Business Administration na Akademii Leona Koźmińskiego oraz Podyplomowego Studium Menadżerskiego w Szkole Głównej Handlowej – informuje Polska Grupa Górnicza.

Zmiany w PGG

Przypomnijmy, 4 listopada 2024 r. Leszek Pietraszek, prezes PGG, został członkiem zarządu województwa śląskiego. L. Pietraszek zajął miejsce we



Nowy prezesem został Łukasz Deja FOT. WWW.PGG.PL

władzach województwa w związku z zatrzymaniem Bartłomieja S., byłego wicemarszałka. Obowiązki prezesa zarządu PGG pełnił Bartosz Kępa, wiceprezes ds. finansowych. W skład zarządu wchodził jeszcze

Iwona Szczygiół – wiceprezes ds. sprzedaży i Marek Skuza – wiceprezes ds. produkcji.

Rada nadzorcza PGG ogłosiła konkurs na nowego prezesa spółki 28 stycznia 2025 r.

FK

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj 100 kolo, 1000 godzin wesoła!

ZEBRO, ZEBRO my ciebie lubimy

i razem z tobą wesoło się... **ZABAWIMY!**

Zapraszamy na jubileuszową V edycję

ROWERON 2025

Szczegóły
wkrótce!



Dołącz do nas
na Facebooku!

 rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

 nowiny.pl

 nowiny
RACIBORSKIE

 nowiny
WODZISŁAWSKIE

 nowiny
ZORSKIE

 nowiny
JASTRZEBSKIE

 MAGAZYN
RYBNICKI

 JastrzebieOnline.pl

 eŻORY

 DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

 rtk

 FV

 TVS

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025



WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



Premier pogratulował mu stoiska

Antoni Gincel z Makowa był wystawcą na pierwszej Ekowystawie w Pietrowicach Wielkich i nie opuścił później żadnej następnej z 19. edycji. Na jubileuszową, dwudziestą też pojedzie, tym razem pomóc synowi i synowej, którzy prowadzą rodzinną firmę. – Kiedy Ekowystawa ruszała nie było żadnej pewności, że będzie cykliczną imprezą – wspomina senior rodu.

Zaczynał od warzyw, zastąpił z kwiatami

Państwo Gincel znani są nie tylko w swojej gminie z hodowli kwiatów. Z tym asortymentem najczęściej wystawiali się na pietrowickiej Ekowystawie. W jej ostatnich edycjach mieli stoisko zawsze przy głównym wejściu. – To ważne, gdzie się lokuje, bo klient pamięta, że tam cię znajdzie – zaznacza nasz rozmówca.

Kiedy Gincel przyjechał na pierwsze „eko-targi” w Pietrowicach Wielkich miał ze sobą warzywa, ale ten asortyment nie znajdował uznania klientów. Z kolejnymi latami zmodyfikował ofertę, a ukwiecone stoisko należało do najbardziej kolorowych. – Kiedy wygraliśmy konkurs na najładniejszą prezentację, gratulował mi sam premier, pan profesor Jerzy Buzek. Jak dowiedział się, że jestem nie tylko ogrodnikiem, ale też gołębiarzem, to zapraszał mnie do odwiedzin w Tarnowskich Górach, gdzie działało takie środowisko – wspomina dziś pan Antoni.

Na początku Ekowystawy stoisk z kwiatami było kilka (pan Antoni pamięta m.in. rodzinę Niewiera z Samborowic oraz Piegzę z Pietrowic Wielkich). Jednak to Antoni Gincel został przez te wszystkie lata z Ekowystawą na dobre i na złe.

Salata na domowe potrzeby

Miłość do uprawy własnych warzyw, a później kwiatów pojawiła się u pana Antoniego jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Naj-



■ Antoni Gincel i jego synowa Martina Gincel na ostatniej jak dotąd 19. Ekowystawie w Pietrowicach Wielkich w 2019 roku



■ Premier, profesor Jerzy Buzek gratuluje panu Antoniemu nagrody za najładniejsze stoisko w 2004 roku

Jak się zgłosić?

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk.

– Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy. Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich

produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponie-

waż liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski. Patronami medialnymi Ekowystawy są wszystkie media Wydawnictwa Nowiny (6 gazet, 4 portale i media społecznościowe), Radio Vanessa FM, Radio Park, Raciborska Telewizja Kablowa i telewizja TVS. Zapraszamy do współpracy kolejne media i prosimy o kontakt na e-mail ekowystawa@nowiny.pl. Warto z nami być!

pierw w niewielkiej folii, na własne potrzeby zaczął hodować sałatę, pomidory, czy seler. Kiedy dziś spojrzysz się na wielkie konstrukcje, w tym imponującą szklarnię przy jego domu w Makowie, widać jak długą drogę przeszedł Gincel-senior, a następnie jego syn Artur do obecnej pozycji ich firmy. W 2025 roku małżeństwo Gincel – Martina i Artur otrzymali od Gminy nagrodę na

corocznej Gali Przedsiębiorczości. Jeszcze w czasach PRL uprawy przy domu miały być hobby, zaspokajaniem potrzeb rodziny. Antoni pracował w wtedy w Rafako. Poświęcił tej firmie ponad 20 lat życia. Był absolwentem tamtejszej szkoły zawodowej. Warzywami i kwiatami zajmował się po pracy. Pasja wciągała, rodzaje i wielkość upraw wciąż ro-



■ Wygląd stoiska jest równie ważny jak miejsce. Na zdjęciu Antoni Gincel na jednej z pierwszych Ekowystaw. FOT. NOWINY. PL ORAZ ARCHIWUM RODZINNE A. GINCEL

Na kolejne targi Gincel starał się o zadaszoną przestrzeń wystawienniczą – tam było cieplej dla roślin. Chciał też efektownego stoiska. Poprosił o pomoc znajomą z Sudółtu – Krystynę Urbas. Ta była słynna w okolicy ze strojenia kościołów. Pomogła układać kwiaty w sposób który przyciągał uwagę zwiedzających. – Walorem wystawy było poznawanie nowych klientów. Oni później przyjeżdżali do nas, do domu w Makowie na zakupy. Wybierali się z daleka, z Koźła, z Wodzisławia Śląskiego i dalej. U mnie zawsze znajdowali konkret. Jak mówiłem, że kupują sadzonkę pomidora malinówki, to takie były owoce z krzaka. Nie wszędzie tak bywało – wspomina A. Gincel. Pamięta też, że raz w ofercie umieścił zioła, ale te zupełnie nie spotkały się z zainteresowaniem kupujących.

– Zawsze odpowiadałem na zapotrzebowanie rynku. Widziałem co się sprzedaje, o co pytają kupujący i na tym się skupiam – wyjaśnia nam senior rodu Gincel.

Synowa Martina zagra pierwsze skrzypce

Konkurencji nigdy się nie bał, o ile ta „była zdrowa”. – Wtedy to pomaga, oferta jest bogatsza, klient wybierze co mu najbardziej odpowiada – uważa mieszkankę wsi Maków.

Czy poleca przedsiębiorcom obecność na Ekowystawie? – Na moim przykładzie widać, że warto – odpowiada Gincel. Jego małżonka Irmgarda dodaje, że każdy może spróbować i samemu się przekonać, czy mu się powiedzie. 19 lat obecności Ekowystawy w rzeczywistości gospodarczej gminy i powiatu jest dobrą rekomendacją samą w sobie.

– W tym roku znów przyjedziemy z czymś nowym. Będą begonie, fuksje i petunie, ale nie tylko. Warto nas odwiedzić – podsumowuje Antoni Gincel i wskazuje, że 10 i 11 maja na stoisku przy wejściu „rządzić” będzie synowa – Martina.

(ma.w)

Twoja szansa na międzynarodową karierę!

Czy znasz języki obce i marzysz o pracy, która pozwoli Ci rozwinąć skrzydła i wykorzystać te umiejętności? Eko-Okna S.A., jeden z największych producentów okien w Europie i ceniony w regionie pracodawca, poszukuje osób do swoich zespołów handlowych.

Eko-Okna dynamicznie się rozwijają, a wraz z firmą rosną możliwości dla pracowników. To doskonała okazja dla tych, którzy chcą rozpocząć lub kontynuować swoją karierę w międzynarodowym środowisku.

Globalna ekspansja, lokalne możliwości

Obecnie firma poszukuje specjalistów ds. sprzedaży ze znajomością języków obcych do swoich trzech głównych zakładów w Kornicach, Kędzierzynie-Koźlu i Wodzisławiu Śląskim, a także do zewnętrznych biur handlowych w Rybniku, Katowicach, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.

– Nasza firma to nie tylko produkcja najwyższej jakości okien, drzwi czy bram garażowych. To przede wszystkim ludzie, którzy tworzą naszą międzynarodową społeczność. W Eko-Oknach stawiamy na rozwój, satysfakcję i budowanie relacji, a wszystko to w języku obcym! – podkreśla Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien.

Fascynujący świat sprzedaży międzynarodowej



■ Firma aktywnie poszukuje specjalistów ds. sprzedaży ze znajomością języków obcych, w tym włoskiego, holenderskiego, francuskiego, niemieckiego, a ostatnio także węgierskiego i greckiego.

Praca specjalisty ds. sprzedaży w Eko-Oknach to prawdziwa przygoda pełna wyzwań i możliwości. Każdy dzień przynosi nowe doświadczenia i szanse na rozwój. Osoby pracujące na tym stanowisku zajmują się:

- aktywnym poszukiwaniem potencjalnych klientów na rynkach zagranicznych,
- nawiązywaniem i utrzymywaniem długotrwałych relacji z klientami,
- ścisłą współpracą z innymi działami, takimi jak planowanie, transport czy serwis,
- przygotowywaniem spersonalizowanych ofert dostosowanych do potrzeb klientów,
- prowadzeniem negocjacji handlowych w języku obcym.

Dla osób, które preferują pracę w terenie i bezpośredni kontakt z klientami, Eko-Okna oferują stanowisko przedstawiciela handlowego na rynek włoski, francuski, niemiecki. Ta rola jest idealna dla tych, którzy lubią rozmowy „na żywo” i chcą aktywnie uczestniczyć w budowaniu relacji biznesowych.

– Wierzymy, że nasi pracownicy są kluczem do sukcesu w sprzedaży eksportowej, dlatego inwestujemy w ich kompetencje. Dzięki temu mogą budować trwałe relacje z klientami z całego świata i skutecznie reprezentować naszą firmę na arenie międzynarodowej – tłumaczy Barbara Frankowicz, dyrektor pionu HR.



■ Eko-Okna to jeden z największych producentów stolarki otworowej w Europie, eksportujący swoje produkty do kilkudziesięciu krajów na całym świecie.

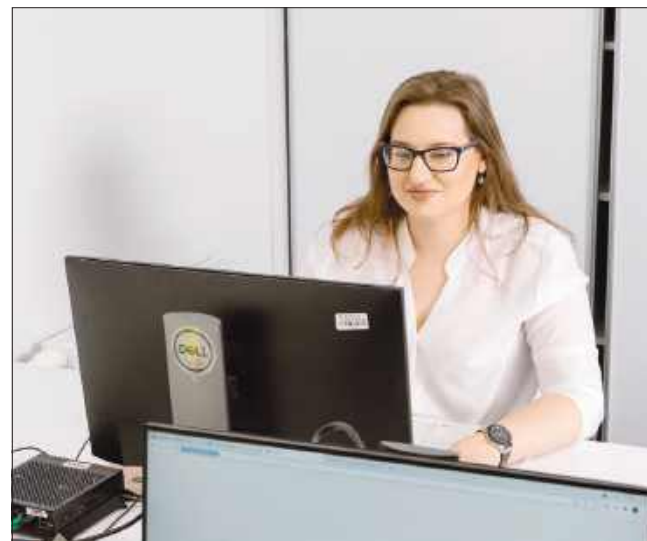
Rozwój i satysfakcja

Osoby pracujące na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży mają szansę na wszechstronny rozwój zawodowy. W codziennych kontaktach z klientami mogą rozwijać swoje umiejętności językowe, co jest nieocenione w międzynarodowym środowisku pracy.

Pracując w Eko-Oknach, można być na bieżąco z najnowszymi trendami w branży stolarki otworowej, co pozwala stać się ekspertem w swojej dziedzinie. Dodatkowo, specjaliści ds. sprzedaży mają możliwość pracy z zaawansowanymi narzędziami i materiałami marketingowymi, co przyczynia się do ich rozwoju w obszarze nowoczesnych technologii i strategii marketingowych.

Międzynarodowe perspektywy

Eko-Okna to firma o prawdziwie globalnym zasięgu, której produkty trafiają do kilkudziesięciu krajów na całym świecie, w tym do tak odległych miejsc jak Korea Południowa czy Stany Zjednoczone. Ta międzynarodowa ekspansja otwiera przed



■ Praca w dziale handlowym Eko-Okien to szansa na międzynarodową karierę, rozwój umiejętności językowych oraz możliwość korzystania z wielu atrakcyjnych benefitów.

Zainteresowany pracą w Eko-Okna S.A.? Skontaktuj się z nami już dziś!

Wejdź na stronę: www.praca.ekookna.pl
Zadzwoń pod numer: +48 32 415 43 38

Napisz do nas:
rekrecja@ekookna.pl

Dołącz do naszego zespołu i rozwijaj swoją karierę!

pracownikami działu sprzedaży niezwykle możliwości.

Specjaliści ds. sprzedaży mają szansę pracować z klientami z różnych kultur i regionów, co nie tylko rozwija ich kompetencje językowe, ale także poszerza horyzonty i wiedzę o globalnych rynkach.

Firma aktywnie poszukuje osób ze znajomością języka włoskiego, holenderskiego, francuskiego i niemieckiego. Dodatkowo, w ostatnim czasie doszły dwa nowe języki: węgierski i grecki, co świadczy o ciągłym rozwoju firmy i wchodzeniu na nowe rynki.

Atrakcyjne warunki pracy

Eko-Okna to nie tylko stabilne zatrudnienie, ale również szereg atrakcyjnych benefitów. Pracownicy firmy najbardziej doceniają:

- konkurencyjne wynagrodzenie i system premialny,
- prywatną opiekę medyczną,
- darmowy dojazd do zakładów w Kornicach i Wodzisławiu Śl.,
- stołówki firmowe,
- szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje,
- przyjazną atmosferę.

– W Eko-Oknach dbamy o naszych pracowników. Oferujemy nie tylko atrakcyjne warunki zatrudnienia, ale także możliwości rozwoju i realnego wpływu na rozwój całej firmy. Nie bez powodu jesteśmy uznawani za jednego z najlepszych pracodawców w regionie – mówi Barbara Frankowicz.

Dołącz do nas!

Jeśli płynnie komunikujesz się w języku obcym, masz doświadczenie w sprzedaży lub chęć rozwoju w tym kierunku i jesteś otwarty/a na nowe wyzwania, to stanowisko specjalisty ds. sprzedaży w Eko-Oknach jest właśnie dla Ciebie! – Zapraszamy do aplikowania osoby na różnych etapach kariery. Zarówno doświadczeni handlowcy, jak i ambitni absolwenci znajdą u nas miejsce, w którym będą mogli się spełniać zawodowo – zachęca Justyna Herok.

Nie przegap tej szansy na rozpoczęcie międzynarodowej kariery w jednej z najszybciej rozwijających się firm w regionie. Dołącz do zespołu Eko-Okien i rozwijaj swoje umiejętności w dynamicznym, międzynarodowym środowisku. Wyślij swoje CV na adres rekrecja@ekookna.pl lub odwiedź stronę www.praca.ekookna.pl, aby dowiedzieć się więcej o dostępnych ofertach pracy.

Adam Wita

Harmonia natury i nowoczesności

Osiedle Zielone Tarasy w Kornicach to wyjątkowe przedsięwzięcie deweloperskie i miejsce, które daje komfort nowoczesnego życia w spokojnej okolicy. – To idealne miejsce dla osób ceniących aktywny tryb życia i kontakt z naturą – mówi Pani Grażyna, która oprowadza zainteresowanych kupnem domu po osiedlu.

– Proszę nam opowiedzieć o Osiedlu Zielone Tarasy. Co wyróżnia tę inwestycję?

– Osiedle Zielone Tarasy to nasza duma. To 28 domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i szeregowej, każdy o powierzchni 115,8 m². Wyróżnia nas przede wszystkim lokalizacja – Kornice to malownicza wieś niedaleko Raciborza, oferująca spokój i bliskość natury, przy jednoczesnym łatwym dostępie do udogodnień miejskich. Każdy dom posiada własny ogród, idealny dla rodzin z dziećmi lub miłośników ogrodnictwa.

– A co z wykończeniem domów? Na jakim etapie są prace?

Aktualnie trwają intensywne prace nad domami, które będą dostępne w stanie deweloperskim. To świetna wiadomość dla potencjalnych nabywców, ponieważ te prace niedługo się zakończą. Oznacza to, że już wkrótce będziemy mogli

zaoferować domy gotowe do własnej aranżacji i wykończenia.

– Czy potencjalni nabywcy mogą zobaczyć te domy na własne oczy?

– Oczywiście! To bardzo ważna informacja dla wszystkich zainteresowanych. Każdy może przyjechać i odwiedzić nasze osiedle, aby zobaczyć, jak wygląda. Zachęcamy do tego, bo nic nie zastąpi osobistego wrażenia i możliwości zobaczenia jakości naszych domów z bliska. Jesteśmy do dyspozycji na miejscu od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-18:00 i w soboty od 8:00 do 16:00.

– Jak wygląda układ pomieszczeń w tych domach?

– Na parterze znajduje się przestronny salon z jadalnią, połączony z nowoczesną kuchnią, co tworzy idealne miejsce do rodzinnych spotkań. Jest też toaleta i pomieszczenie gospodarcze. Na piętrze mamy cztery sypialnie i łazienkę.



Taki układ zapewnia komfort i prywatność dla każdego członka rodziny.

– A co z otoczeniem? Jakie możliwości rekreacji oferuje okolica?

– Okolice jest naprawdę urokliwa. Mieszkańcy mogą cieszyć się spacerami po pobliskim lesie, jeździć na rowerze czy biegać. To

idealne miejsce dla osób ceniących aktywny tryb życia i kontakt z naturą. Jednocześnie, bliskość Raciborza zapewnia dostęp do wszystkich miejskich udogodnień.

– Kiedy planowane jest zakończenie całej inwestycji?

– Prace nad domami w stanie deweloperskim są już na finiszu. Spodziewamy się, że będą one gotowe do



odbioru w ciągu najbliższych tygodni. To doskonały moment dla osób zainteresowanych zakupem, aby wybrać swój wymarzony dom i wykończyć go według własnych preferencji. Więcej informacji znajduje się na stronie www.eko-invest.pl, można też zadzwonić pod nr 539-014-018.

– Na koniec, co chciałaby Pani przekazać potencjalnym nabywcom?

– Osiedle Zielone Tarasy to nie tylko inwestycja w nieruchomość, to inwestycja

w styl życia. Oferujemy harmonię z naturą bez rezygnowania z wygody życia blisko miasta. Zachęcam wszystkich do zobaczenia naszych domów osobiście. To najlepszy sposób, aby poczuć atmosferę tego wyjątkowego miejsca. Nasz zespół z przyjemnością oprowadzi Państwa po osiedlu i odpowie na wszystkie pytania.

– Dziękuję za rozmowę i cenne informacje.

Rozmawiał Adam Wita

**eko
OKNA**

**Oszczędź czas i pieniądze
z Outletem Eko-Okien!**

Kornice k. Raciborza
(teren fabryki Eko-Okien, budynek poczty naprzeciw hali Z1)

**Wysokiej jakości okna, drzwi
i rolety w atrakcyjnych cenach!**

- Ponad 1000 produktów dostępnych od ręki
- Idealne rozwiązanie dla remontujących i budujących
- Fachowe doradztwo na miejscu

Pon-Pt 8:00-16:00
+48 532 728 408
www.outlet.ekookna.pl

Trwają kontrole inwestycji z programu Czyste Powietrze. W subregionie to ponad 4 tys. beneficjentów

REGION Choć trwa przerwa w działaniu programu Czyste Powietrze, który ma zostać wznowiony w marcu, nie oznacza to, że beneficjenci nie muszą spodziewać się kontroli swojej inwestycji.

W przestrzeni medialnej pojawiły się niedawno informacje, jakoby przerwa w przyjmowaniu nowych wniosków w ramach programu Czyste Powietrze była wykorzystana na wzmożone kontrole u dotychczasowych beneficjentów. Wynika to również z zapowiedzi NFOŚiGW co do przeprowadzenia kontroli co 20 inwestycji.

– W ramach Programu Czyste Powietrze, są przeprowadzane kontrole inwestycji. Ilość kontrolowanych przedsięwzięć określana jest na podstawie wytycznych przekazywanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dobór przedsięwzięć opiera się na liczbie podpisanych umów oraz na bieżącym wpływie wniosków o płatność do Funduszu – informuje Karol Majewski, rzecznik prasowy

WFOŚiGW w Katowicach.

Inwestycje w naszej okolicy

W WFOŚiGW zapytaliśmy także, ile inwestycji w ramach programu Czyste Powietrze zostało zrealizowanych w subregionie zachodnim, który obejmuje trzy powiaty ziemskie oraz trzy powiaty grodzkie.

– W okresie od 1 stycznia 2024 roku do 31 grudnia 2024 roku udzielono dofinansowania na 22.552 przedsięwzięcia zlokalizowane w naszym województwie – wylicza rzecznik WFOŚiGW.

W ramach tych inwestycji, dokonano wypłaty dotacji w poszczególnych powiatach: **Powiat raciborski – 732 inwestycje**

Powiat wodzisławski – 1403 inwestycje

Powiat rybnicki – 648 inwestycji

Miasto Rybnik – 805 inwestycji

Miasto Jastrzębie-Zdrój – 257 inwestycji

Miasto Żory – 238 inwestycji

Łącznie to 4083 beneficjentów na terenie subregionu



■ W ramach 106 nieprawidłowości wykrytych w inwestycjach przeprowadzonych w województwie śląskim, 9 umów zostało rozwiązane w subregionie zachodnim. FOTO: S.KAMCZYK

zachodniego woj. śląskiego.

Wykryte nieprawidłowości

Ile w takim razie w ostatnim czasie wykonano kontroli i czy wykazały one jakieś nieprawidłowości? – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w 2024 roku skontrolował 919 przedsięwzięć, realizowanych w ramach Programu Priorytetowego Czyste Powietrze. Ilość kontrolowanych przedsięwzięć planowana jest na podstawie przekazywanych wytycznych Narodowego Funduszu. W ostatnim cza-

sie Fundusz przeprowadził 1332 kontrole przedsięwzięć, gdzie wykryto nieprawidłowości w ramach 106 umów, które zostały wypowiedziane – wyjaśnia Karol Majewski.

W ramach wykrytych nieprawidłowości w poszczególnych powiatach naszego subregionu rozwiązano następującą liczbę umów:

Powiat raciborski – 1 umowa

Powiat wodzisławski – 2 umowy

Powiat rybnicki – 2 umowy

Miasto Rybnik – 3 umowy

Miasto Jastrzębie-Zdrój – 1 umowa

(ska)

OGŁOSZENIE



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW” w Wodzisławiu Śl.

z siedzibą przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43

OGŁASZA
pisemny przetarg ofertowy

na zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego, przeznaczonego do remontu, w celu określenia wartości rynkowej stawki najmu

Wodzisław Śl., os. Dąbrówki 12B/9B (3 pokoje z aneksem kuchennym)

– o pow. użytkowej 72,77m² parter

Stawka wywoławcza – 6,16 zł/m²

Wysokość wadium – 3 000,00 zł

UWAGA! Osoba przystępująca do przetargu zapoznaje się z warunkami remontu, zgodnie z załącznikiem nr 4 do regulaminu przetargu.

Wysokość kaucji dla wygrywającego przetarg /płatna najpóźniej w dniu podpisania najmu/– 18 000,00 zł

Mieszkanie można oglądać w dniu 6.03.2025r. po wcześniejszym uzgodnieniu tel. 32 428–27–04

Wodzisław Śl., os. Dąbrówki 12B/9A (2 pokoje z aneksem kuchennym)

– o pow. użytkowej 58,67m² parter

Stawka wywoławcza – 6,16 zł/m²

Wysokość wadium – 3 000,00 zł

UWAGA! Osoba przystępująca do przetargu zapoznaje się z warunkami remontu, zgodnie z załącznikiem nr 3 do regulaminu przetargu.

Wysokość kaucji dla wygrywającego przetarg /płatna najpóźniej w dniu podpisania najmu/– 15 000,00 zł

Mieszkanie można oglądać w dniu 6.03.2025r. po wcześniejszym uzgodnieniu tel. 32 428–27–04

Licytowana stawka czynszu nie obejmuje opłat niezależnych od Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział osoby które wpłaciły na konto Spółdzielni (nr konta 80 1020 2472 0000 6902 0018 2428) wadium wymagane dla poszczególnego lokalu mieszkalnego. Wadium uznaje się za wpłacone z chwilą uznania środków na rachunku bankowym Spółdzielni.

Pisemne oferty (wzory do pobrania na stronie internetowej <https://sm-row.pl>) udziału w przetargu przyjmowane są w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW” w Wodzisławiu Śl. przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 w zamkniętych kopertach z załączonym dowodem wpłaty wadium, opatrzonego napisem: „Przetarg na lokal przy ul.”

Termin składania pisemnych ofert – do 14.03.2025r w Biurze Obsługi Klienta znajdującego się w siedzibie SM „ROW”.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu oraz z odpowiednim załącznikiem dostępnym w Biurze Obsługi Klienta lub na stronie internetowej <https://sm-row.pl>. Szczegółowych informacji można uzyskać:

w dziale członkowsko-mieszkaniowym tel. 32 4282704 lub 32 4282703

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania mieszkania z przetargu bez podania przyczyny.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Jestem emerytką, mieszkam sama, nie pracuję. Jedynym moim dochodem jest emerytura z ZUS. Czekam na rozliczenie PIT z ZUS. Kiedyś dostawałam PIT 40A, w ubiegłym roku PIT 11A. Skąd wynika ta zmiana? Czytałam też, że jeżeli nie mam dodatkowej pracy, zarobków, to nie muszę składać swojego rozliczenia, tylko urząd skarbowy zrobi to za mnie.

Świadczeniobiorcy z ZUS mogą otrzymać trzy rodzaje PIT-ów, w zależności od tego jakie świadczenie pobierali oraz czy mają nadpłatę podatku, saldo „zero”, czy też niedopłatę.

PIT– 40A otrzymają emeryci i renciści, którzy pobierali świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy, a wynikiem rozliczenia jest niedopłata podatku lub saldo 0 zł. Osoby mieszkające za granicą w państwach, z którymi Polskę łączą umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, jeśli świadczenia podlegają opodatkowaniu w Polsce.

PIT– 11A otrzymają osoby, które pobierały świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, m.in. zasiłki: chorobowe, macierzyńskie, opiekuńcze, świadczenia rehabilitacyjne. PIT– 11A otrzymają także emeryci i renciści, którzy:

- nie pobrali świadczenia za gru-

dzien danego roku podatkowego, w momencie rozliczania podatku nie byli świadczeniobiorcami ZUS,

- mieli nadpłatę podatku,
- złożyli w ZUS wniosek dotyczący obliczania i pobierania zaliczki na podatek dochodowy np. o niepobieranie zaliczek na podatek od dochodu do 30 tysięcy zł,
- złożyli wniosek o niesporządzenie rocznego obliczenia podatku.

PIT– 11 otrzymają osoby, które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej, alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS na podstawie wyroku sądu lub na-

leżności na zaspokojenie potrzeb rodziny, jeżeli pozostają w rozdzielnosci majątkowej ze współmałżonkiem.

Osoba, która otrzyma z ZUS

- PIT– 40A – nie musi składać zeznania podatkowego do swojego urzędu skarbowego; jeśli wynikiem rozliczenia jest niedopłata, zostanie potrącona ze świadczenia za kwiecień tego roku,

- PIT– 11A lub PIT– 11 – może samodzielnie złożyć zeznanie do swojego urzędu skarbowego albo poczekać do 30 kwietnia; wtedy urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT– 37 za 2024 r. wygenerowane au-

tomatycznie w usłudze Twój e– PIT.

Aby skorzystać z odliczeń od dochodu lub od podatku, trzeba do 30 kwietnia złożyć w urzędzie skarbowym zeznanie podatkowe PIT– 37 lub PIT– 36. Nie będą one uwzględnione w zeznaniu wygenerowanym automatycznie.

Każdy emeryt i rencista może również przekazać 1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeżeli jest to ta sama organizacja co w ubiegłym roku, nie trzeba składać żadnej dodatkowej dokumentacji w urzędzie skarbowym. Jeżeli jest to inna organizacja, należy złożyć w urzędzie skarbowym druk PIT– OP.

Z męską naturą radzimy sobie doskonale

Rozmowa z **doktorem Rafałem Olejnikiem, specjalistą urologiem w Klinice Nova w Kędzierzynie– Koźlu**

– Coraz częściej słyszymy o problemach z prostatą u mężczyzn?

– Łagodny rozrost prostaty i zaburzenia oddawania moczu u mężczyzn w podeszłym wieku jest to duży narastający problem, który czasem kończy się zatrzymaniem moczu i koniecznością założenia cewnika. Konkretnie odbywa się to tak, że rozrastająca się prostata prowadzi do tzw. narastania przeszkody pod pęcherzem. W miarę rozrostu prostaty, która coraz bardziej uciska cewkę stercową, sam pęcherz coraz ciężiej pracuje, by wycisnąć mocz przez coraz węższą cewkę, aż w konsekwencji pęcherz nie jest w stanie podołać temu zadaniu i dochodzi do zatrzymania moczu. To jest proces powolny i osobniczo zmienny. Oczywiście nie u każdego kończy się zatrzymaniem moczu!

– Rozumiem, że ten proces jest stopniowy i można zaobserwować jakies symptomy?

– Tak. Dochodzi do pogorszenia strumienia moczu, częstego oddawania moczu, pojawia się przerywany strumień oraz tzw. parcia naglące, gdzie występuje nagła konieczność oddania moczu, objaw ten świadczy o zaawansowaniu problemu. Ponieważ pę-

cherz coraz ciężiej pracuje to pogrubia się, ale mimo to podczas oddawania moczu zawsze w pęcherzu zostaje trochę moczu, a więc de facto pojemność pęcherza się zmniejsza i stąd częste wizyty w toalecie. Dochodzi do tego, że panowie wstają w nocy nawet kilka razy do toalety. Znacząco pogarsza się komfort życia.

– Jak zatem wygląda procedura leczenia pacjenta z takim schorzeniem?

– Początkowo stosujemy leczenie farmakologiczne, gdzie leki rozluźniają prostatę, a leczenie jest skuteczne, ale tylko na jakiś czas. W miarę rozrostu prostaty stosowane leki stają się coraz mniej skuteczne, aż przychodzi moment w którym pomimo leków dochodzi do niemożności oddania moczu. To jednak nie jest moment na który czeka urolog, dziś wcześniej rozmawiamy o operacji, ale kiedyś była to ostateczność. Jeszcze w XIX wieku zabieg polegał na otwartej operacji, gdzie palcem gruczoł prostaty był wyłuskiwany i jeśli wszystko było dobrze, to pacjent na długie lata miał spokój. Niestety taka operacja oczywiście była obciążona sporym ryzykiem, gdyż u pacjentów rozcinało się brzuch i ryzy-

ko zwłaszcza w XIX wieku był ogromny. Dziś bardzo rzadko operujemy prostatę na „otwarto”. Współcześnie najczęściej stosuje się metodę endoskopową tzw. TUR– P. Metoda ta polega na skrawaniu za pomocą pętli elektrycznej prostaty od środka, by poszerzyć kanał cewki moczowej. Metoda ta mimo, że mniej inwazyjna to jednak obciążona jest sporym ryzykiem utraty krwi. Największym mankamentem tej metody była niestety jej nieradykalność. W zależności od umiejętności urologa i warunków operacji usuwa się mniej lub więcej prostaty. Początkowo po operacji efekt jest dobry, ale z czasem prostata stale odrastając powoduje nawrót problemu. Przed około 20 laty pojawiła się metoda zielonego lasera, to technika w zasadzie bezkrwawa. Efekty zabiegu były dobre i w założeniu zabieg dawał pacjentowi kilka lat spokoju, a więc nadal nie była to metoda radykalna. W miarę rozwoju technologii pojawiła się metoda enukleacji prostaty, wyłuszczenia całego gruczołka prostaty, czyli wewnętrznej jej części. Początkowo wyłuszczano diatermią bipolarną, a w miarę rozwoju technologicznego zaczęto do tego

używać lasery. Wyłuszczenie laserem holmowym jest niemal bezkrwawe i bardzo skuteczne. Po wyłuszczeniu gruczołka prostaty musimy go usunąć z pęcherza. Do tego celu służy morcelator, który mieli na drobne kawałki prostatę, następnie odsysa je na zewnątrz. Dodatkowo dzięki morcelatorowi czas zabiegu znacznie się skrócił. Dzięki połączeniu lasera i morcelatora można skutecznie usuwać zarówno małe, średnie jak i duże prostaty. Ograniczeniem tradycyjnej metody TURP jest prostata wielkości 80– 90ml. Powyżej tej objętości zabieg nie jest zbyt skuteczny i Europejskie Towarzystwo Urologiczne nie zaleca się takich zabiegów wykonywać. Niestety spora część pacjentów, nawet powyżej 30%, którzy mieli zastosowaną metodę TUR– P w ciągu około dziesięciu lat musi mieć zabieg powtórzony. To spory odsetek. W przypadku enukleacji laserowej to zaledwie kilka procent. Mówię tu również o pacjentach u których prostata miała objętość nawet 200 i 300ml i absolutnie nie kwalifikowaliby się do metody tradycyjnej. Sporo pacjentów w dzisiejszych czasach stosuje leki na obniżenie krzepliwości krwi w związku z udarami, czy zawałami, jak również profilaktyką, a więc trzeba to brać pod uwagę. Dlatego tak ważna jest jak najmniej krwawa metoda i bezpieczna, co ma miejsce przy enukleacji laserowej. Przede wszystkim prostata jest wyłuszczana od wewnątrz. Można to porównać do oddzielania miąższu pomarańczy od skórki nie naruszając skórki. Naczynia krwionośne są zaś zamykane krok po kroku tylko raz, na obwodzie, gdzie wchodzi do prostaty. Potem za pomocą morcelatora usuwamy po kawałku prostatę. Pozostaje nam potem właściwie sama torebka prostaty, która się obkurcza i prostata bardzo maleje. Podstawową zaletą



jest usunięcie całego gruczołka prostaty, a więc nie ma co odrastać, a sama torebka jest tak bardzo elastyczna, że nie wpływa znacząco na oddawanie moczu. Często po zabiegu gdy przeprowadzam wywiad z pacjentem i pytam o oddawanie moczu, pacjenci z nieskrywanym zadowoleniem wyznają, że już nie pamiętają, gdy z taką łatwością i tak dobrze oddawali mocz!

– Często mężczyźni obawiają się jakichś komplikacji po zabiegu choćby dotyczących erekcji. Czy to uzasadnione obawy? Czego jeszcze można się spodziewać?

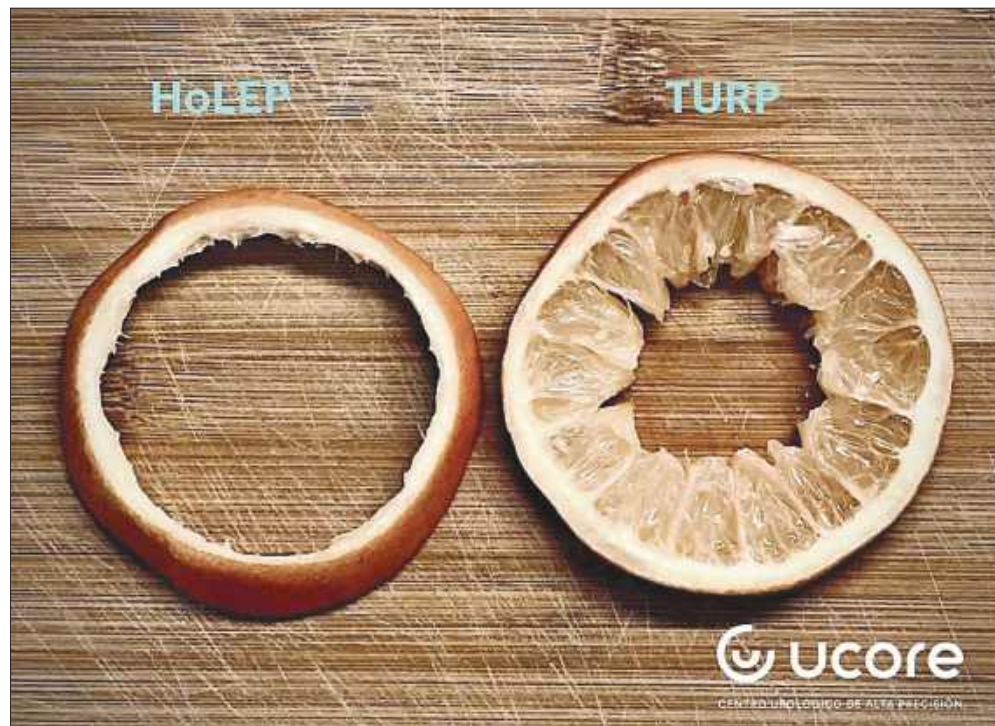
– Zaburzenia erekcji po enukleacji prostaty są dużo mniejsze niż w przypadku metod tradycyjnych i szybko się wycofują. Kolejną ważną rzeczą – w związku z tym, że pęcherz przez lata ciężko pracował, a zwieracz wręcz przeciwnie, nie musiał być silny, bo prostata uciskała na cewkę i blokowała przepływ, to na początku po operacji, mogą narastać parcia, które zwieracz może nie zatrzymać i pojawiają się

kropelkowania. Zwieracz musi się zregenerować i wzmocnić, potrzebuje zwykle kilku tygodni. Pacjenci szybko wracają do normalnego funkcjonowania, oczywiście po zastosowaniu kilkutygodniowej wstrzeźliwości od wysiłku fizycznego.

– Czy zabieg jest wykonywany w znieczuleniu ogólnym? I co dalej?

– Tak. W zależności od wielkości prostaty operacje trwają od 30 minut do nawet dwóch godzin. Klinika Nova jest kliniką jednego dnia, gdzie pacjent tego samego dnia zwykle opuszcza Klinikę. Choć nie ma przeciwwskazań, żeby pacjent tego samego dnia był już w domu, to jednak po tej operacji pacjenci pozostają do następnego dnia. Dzięki temu są w stanie oswoić się z cewnikiem i uciążliwościami pierwszych dni. Cewnik usuwamy w 2– 3 dobie, a pacjenci pozostają pod stałym nadzorem przez kilka tygodni, a nawet miesięcy. Dzięki temu nadzorujemy rehabilitację i pomagamy w szybkim powrocie do zdrowia.

Materiał własny Kliniki Nova



10 poszukiwanych zatrzymali policjanci w czasie dwudniowej akcji

WODZISŁAW ŚL. Udział w zorganizowanej grupie przestępczej, handel narkotykami, oszustwa, kradzieże w włamaniami – to tylko część przestępstw za jakie poszukiwani byli przestępcy objęci krajową akcją poszukiwawczą.

Nie unikną kary

13 i 14 lutego w całym kraju przeprowadzono zarządzoną przez Komendę Główną Policji ogólnopolską akcję, której celem było zlokalizowanie i zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury. W czynnościach udział wzięło 95 funkcjonariuszy wodzisławskiej policji.

W wyniku dwudniowych intensywnych działań zatrzymano 10 osób poszukiwanych. Wśród nich są podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstw, ale również skazani na kary pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu trafili do aresztów śledczych lub zakładów karnych, gdzie spędzą najbliższe miesiące lub lata. W ramach działań na terenie powiatu wodzisław-

skiego zatrzymano nie tylko obywateli Polski, ale również obywatela innej narodowości. Wśród obywateli RP znalazło się 9 osób, które ukrywały się przed organami ścigania.

Działania prowadzone były w ścisłej koordynacji z Komendą Główną Straży Granicznej, której jednostki terenowe były bezpośrednio włączone w to przedsięwzięcie. Jednym z celów akcji było bowiem sprawdzenie legalności pobytu cudzoziemców na terenie naszego kraju.

Zaplanowane i skuteczne

Przygotowanie akcji zajęło policjantom kilka tygodni. W tym czasie, przy pełnej współpracy Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości wykonywane były czynności służbowe zmierzające do



■ W ramach działań na terenie powiatu wodzisławskiego zatrzymano nie tylko obywateli Polski, ale również obywatela innej narodowości. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

wyselekcjonowania wśród wszystkich osób poszukiwanych widniejących w policyjnych bazach tych, którzy przebywają na terytorium Polski.

Skrupulatne czynności przy użyciu najnowszych technologii oraz pełne zaangażowanie funkcjonariuszy pozwoliły na wytypowanie miejsc zamieszkania wielu osób poszukiwanych. Oprócz tego sprawdzaniem podlegały miejsca grupowania się obcokrajowców, gdzie w trakcie legitymo-

wań natrafiono na osoby poszukiwane listami gończymi, nakazami doprowadzenia czy zarządzeniami o ustalenie miejsca pobytu.

List gończy to najwyższa forma poszukiwań

List gończy jest wydawany, kiedy wszystkie inne formy okazały się nieskuteczne. Wydawany jest przez sąd lub prokuraturę w stosunku do osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub osób zbiegłych

samowolnie z aresztu lub więzienia oraz tych, którzy nie stawili się na odbycie kary pozbawienia wolności po uprawomocnieniu się wyroku skazującego lub nie powrócili do więzienia po upływie przepustki lub przerwy w odbyciu kary pozbawienia wolności, celem przymusowego doprowadzenia do zakładu karnego.

Nakaz doprowadzenia dotyczy osób skazanych, które nie stawili się do zakładu karnego, celem odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Zaś zarządzenia sądu lub prokuratora w celu ustalenia miejsca pobytu ukierunkowane są na ustalenie miejsca pobytu osób, których obecność jest niezbędna do dalszych czynności procesowych.

Poszukiwania – istotny element służby kryminalnej

Poszukiwania niejednokrotnie wymagają włączenia znacznych sił i środków w zlokalizowanie niebezpiecznych przestępców. Ścisła współpraca komórek i jednostek organizacyjnych policji, wykorzystanie najnowszych technologii oraz zaawansowanych metod pracy operacyjnej pozwala

na skuteczne zlokalizowanie ukrywających się przestępców.

Ta akcja to początek cyklicznych działań służb, których celem nadrzędnym jest dbałość o bezpieczeństwo publiczne w naszym kraju. Żaden przestępca nie może czuć się w Polsce nieuchwytny. Cudzoziemcy przybywający do RP i chcący prowadzić tu działalność przestępczą, a w szczególności w formie zorganizowanych grup przestępczych, będą pod czujnym okiem polskich służb.

Wciąż ponad 8000 poszukiwanych listami gończymi

Śląska policja w samym 2024 roku zatrzymała łącznie 2583 osoby poszukiwane listem gończym, 4566 osoby wobec których wydano nakaz doprowadzenia. Ponadto w tym czasie zakończono poszukiwania 6837 osób celem ustalenia miejsca ich pobytu. Na dzień 14 lutego tego roku wciąż poszukiwanych jest 8141 na podstawie listu gończego, a ponad 10000 tysięcy osób do ustalenia miejsca pobytu.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx

Tragiczne skutki wypadku na drodze Racibórz–Pszczyna. Nie żyje 53-latek z Rydułtów

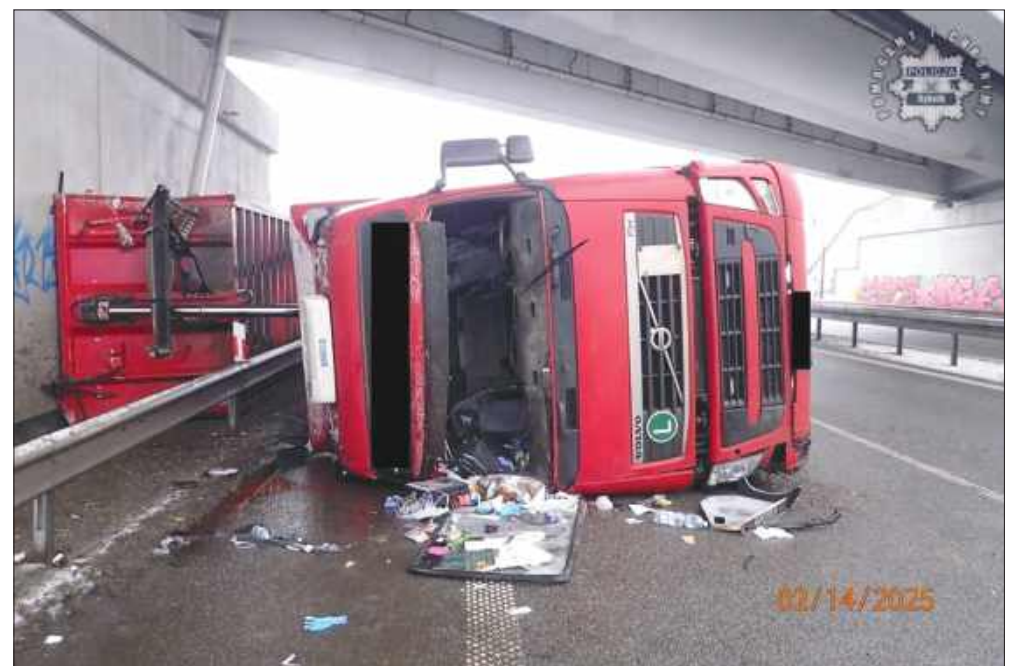
REGION Rybniccy śledczy ustalają przyczyny i okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w piątek na drodze regionalnej 935. Niestety, 53-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego zmarł w szpitalu.

W piątek (14.02.) około 14:30 na drodze regionalnej 935, w rejonie węzła Gotartowickiego doszło

do wypadku drogowego. Jak ustalili policjanci z rybnickiej drogówki, 53-letni kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo wraz z naczepą, jadąc w kierunku ulicy Wodziszawskiej, mając uniesioną w połowie naczepę samowładownicą, uderzył w bramownicę znajdującą się nad jezdnią, barierę ochronną, a następnie w wiadukt. W

związku z tym doszło do wywrócenia się pojazdu. Niestety, mieszkaniec powiatu wodzisławskiego zmarł w szpitalu. Prokurator zarządził sekcję zwłok. Ruch na tym odcinku drogi był zablokowany przez pięć godzin. Rybniccy śledczy ustalają teraz szczegółowe przyczyny oraz okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

źr. KMP Rybnik



■ Mieszkaniec Rydułtów zmarł w szpitalu. foto: KMP Rybnik

Mateusz bardzo chciałby powiedzieć, co czuje, ale... nie może. Rodzice zbierają pieniądze na rehabilitację chłopca

ROGÓW – Nieprawidłowości w rozwoju Mateusza zauważyliśmy, gdy miał niecałe dwa latka. Pediatra zwrócił uwagę, że synek nie mówił, nie potrafił się z nami komunikować. Przeprowadziliśmy wstępne konsultacje, które wskazywały na afazję. Niestety diagnoza okazała się inna – informują rodzice chłopca.

Specjalistyczne badania wykazały, że Mateusz Mandrela z Rogowa jest dzieckiem autystycznym. Konieczne było wprowadzenie odpowiednich terapii, zajęć i rehabilitacji. Mateusz wymagał wczesnego wspomagania rozwoju, kształcenia specjalnego, specjalistycznej opieki i wsparcia. Walka o jego zdrowie i sprawność

trwa do tej pory.

– Synek chodzi do przedszkola terapeutycznego, ale to niestety za mało. Chcielibyśmy zabrać go na turnus rehabilitacyjny. Tylko dalsza, intensywna i systematyczna rehabilitacja jest w stanie sprawić, że Mateusz zacznie mówić i będzie radził sobie w codziennym funkcjonowaniu. Synek sam się nie ubierze, nie za-

wiąże butów, nie powie, co czuje i myśli. Nie potrzebuje kontaktu z innymi dziećmi. Jediną osobą, z którą lubi spędzać czas, jest jego 18-letnia siostra, którą uwielbia – informują rodzice Mateusza.

Mateusz wymaga ciągłej opieki. Matka chłopca musiała zrezygnować z pracy. Rodzinę utrzymuje ojciec. – Chcielibyśmy zapewnić synkowi wszystko, co niezbędne do jego rozwoju, ale ograniczają nas fundusze... Staramy się w miarę możliwości realizować zajęcia prywatne, ale to wszystko generuje ogromne koszty. Prosimy o pomoc, każda złotówka będzie dla nas nie-



■ Mateusz Mandrela z Rogowa FOTOK: SIEPOMAGA.PL

zwykle cenna – przekazują rodzice chłopca, prosząc o wsparcie.

Można to zrobić, wspierając zbiórkę, która jest prowadzona za pośrednictwem portalu siepomaga.pl, wpisując w wyszuki-

warce tego portalu Mateusz Mandrela. Mateuszowi można również pomóc przekazując mu 1,5% podatku: KRS – 0000396361, cel szczegółowy – 0442673 Mateusz.

(zet)

ZBIERASZ 1,5 PODATKU? DAJ ZNAĆ!

Z początkiem marca w naszej gazecie będziemy przygotowywać zestawienie osób z terenu powiatu wodzisławskiego, które zbierają 1,5 proc. podatku na rehabilitację oraz leczenie. Jeśli jesteś taką osobą lub ktoś z Twojego otoczenia prowadzi zbiórkę w ramach 1,5 proc. podatku – napisz lub zadzwoń do naszej redakcji, a informacje o zbiórce opublikujemy w najbliższych numerach. Informacje można kierować do naszych dziennikarzy na adres mailowy s.kamczyk@nowiny.pl lub tel. 662 059 171.

Urzednicy zapowiadają kontrole przydomowych kompostowników

WODZISŁAW ŚL. Od marca 2025 roku rozpoczną się kontrole przydomowych kompostowników u właścicieli nieruchomości, którzy zadeklarowali ich posiadanie i korzystają ze zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.



■ Zgodnie z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach kontrola obejmuje sprawdzenie, czy na terenie nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, należącej do właściciela, znajduje się kompostownik, a bioodpady są w nim zagospodarowywane poprzez kompostowanie. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE, FREEPIK

Właściciele nieruchomości, którzy zadeklarowali posiadanie kompostownika i korzystają z ulgi w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi, mają obowiązek umożliwić pracownikom Urzędu Miasta przeprowadzenie kontroli. Kontrolerzy będą legitymować się imienną legitymacją ze zdjęciem oraz pisemnym upoważnieniem wydanym przez prezydenta miasta Wodzisławia Śląskiego, uprawniającym do weryfi-

kacji zgłoszonego kompostownika. W trakcie kontroli obecni będą także funkcjonariusze Straży Miejskiej.

Podczas kontroli zostanie wykonana dokumentacja fotograficzna, a po jej zakończeniu sporządzony zostanie protokół.

Kto może stracić prawo do ulgi?

Właściciel nieruchomości traci prawo do ulgi, jeśli:

- nie posiada przydomowego kompostownika,
- nie kompostuje bioodpadów stanowiących odpady komunalne w

przydomowym kompostowniku,

- uniemożliwia dokonanie oględzin nieruchomości w celu weryfikacji zgodności informacji ze stanem faktycznym.

W takiej sytuacji zostanie wydana decyzja o utra-

cie prawa do zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, począwszy od pierwszego miesiąca, w którym podczas kontroli stwierdzono wystąpienie co najmniej jednej z przesłanek.

Ponowne skorzystanie ze zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi związane z kompostowaniem będzie możliwe nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym decyzja o utracie prawa do tego zwolnienia stała się ostateczna. Wymaga to złożenia nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Co wrzucamy do kompostownika?

Większość odpadów kuchennych i ogrodowych, tj.:

- resztki owoców i warzyw,
- resztki roślinne,
- rozgniecione skorupki jaj,
- fusy z kawy i herbaty,

- gałęzie,
- ziemię z doniczek i skrzynek,
- przekwitnięte kwiaty,
- liście,
- skoszoną trawę,
- niezadrukowany papier (tektura),
- nadziemne części chwastów,
- słomę i siano.

Czego nie wrzucamy do kompostownika?

Nie wrzucamy do kompostownika:

- odpadów mięsnych i kości,
- ryb,
- zepsutej żywności,
- gruzu,
- śmieci z odkurzacza,
- odchodów zwierzęcych,
- popiołów z węgla kamiennego i koksu,
- osadów z przydomowej oczyszczalni ścieków.

Ważne: Kompostowania bioodpadów nie prowadzi się w dołach ani w betonowych zbiornikach ograniczających dostęp powietrza.

źródło: UM w Wodzisławiu Śląskim, oprac. z

Leszek Bizoń: Szpital musi mieszkańców powiatu i o to

Ze starostą powiatu wodzisławskiego rozmawiamy o zadłużeniu szpitala, zabezpieczeniu mieszkańców przed problemami z hałdami, a także demografii powiatu.

– Czy powiatowi wodzisławskiemu też mocno ubywa mieszkańców?

– Niestety, podobnie jak w wielu innych powiatach, mieszkańców ubywa. Zawsze szczyliciliśmy się tym, że mamy powyżej 150 tys. mieszkańców i jesteśmy drugim najgęściej zaludnionym powiatem w Polsce (po pruskowskim) i trzecim pod kątem ogólnej liczby mieszkańców w województwie. Dane na koniec roku jednak nie są tak pozytywne, bo niestety liczba mieszkańców spadła poniżej 150 tys. Ta sytuacja jednak to nie jest problem tylko naszych gmin, naszego powiatu. To niestety tendencja ogólnopolska, a w naszym województwie zmiany demograficzne są szczególnie widoczne. Na bieżąco je obserwujemy przyglądając się statystykom naszego powiatu. Obserwowaliśmy tendencję, że przybywało mieszkańców w gminie Gorzyce, jednak prognozy nie są zbyt optymistyczne.

– W wodzisławskim magistracie obserwowaliśmy dość duże zmiany. Czy w starostwie też planujecie podobną reorganizację?

– Jestem daleki od małopowania pomysłów. Natomiast ruchy związane z bieżącym ograniczaniem zatrudnienia są konieczne i prowadzimy je w starostwie już od pewnego czasu. Wiadomo, że koszty osobowe to duża część budżetu. Przyjęliśmy pewną politykę kadrową. W momentach, kiedy pracownicy odchodzą na emeryturę czy odchodzą z innych powodów, jeśli to tylko jest możliwe, staramy się nie za-

trudniać nowych osób, a w danym wydziale proponujemy podział obowiązków tego pracownika oraz podział jego wynagrodzenia zasadniczego. Z jednej strony pracownicy mają okazję zarobić nieco więcej, ale z drugiej, dla powiatu są to realne oszczędności, bo pochodne od wynagrodzeń są sporym obciążeniem. Gdy dostrzegamy z kolei, iż w niektórych wydziałach można ograniczyć zatrudnienie, proponujemy zmianę zakresu obowiązków i przejście do innego wydziału, gdzie powstają braki kadrowe. Oczywiście nie mówimy tu o jednostkach, np. szkołach, bo sposób wynagradzania nauczycieli rządzi się swoimi prawami. Borykamy się z tym samym problemem co każdy przedsiębiorca na rynku pracy. Przy wzroście minimalnego wynagrodzenia zasadniczego bądź też innych regulacji płacowych przyjętych przez rząd, musimy każdorazowo pochylić się nad tym tematem. Oznacza to bowiem konieczność zabezpieczenia dodatkowych pieniędzy w budżecie. Obecnie to jest możliwe dopiero po rozliczeniu poprzedniego roku i uzyskaniu informacji o tzw. wolnych środkach. Budżet nie jest z gumy.

– Ostatnio w Jastrzębiu słyszałem, że doszło do porozumienia z powiatem wodzisławskim w zakresie działania MZK i trwają obecnie analizy. Co sprawdzacie?

– Obecnie jest w przygotowaniu audyt, dotyczący potrzeb związanych z komunikacją, liczby kursów, linii. Chcemy sprawdzić, które linie się dublują, z których można by zrezygnować, a gdzie można wprowadzić inne, które będą optymalnie zaspakajać potrzeby mieszkańców. Kolejnym etapem jest analiza

kosztów i wskazanie ewentualnych realnych oszczędności. Szukamy możliwości ograniczenia kosztów przy jednoczesnym zachowaniu dostępności komunikacji dla mieszkańców.

W ramach naszej powiatowej komunikacji robimy to na bieżąco, ale mamy świadomość, że wszystkie linie prowadzą przez centrum powiatu, czyli Wodzisław. Do tego wiele linii się dubluje. Pamiętajmy, że siatka połączeń autobusowych na terenie naszego powiatu to zbiór linii różnych organizatorów. Dlatego ważne było, aby zakres audytu obejmował cały powiat – tereny dziś obsługiwane przez wodzisławską komunikację, MZK oraz nasz PKS. Decyzja o zleceniu audytu to duży krok do przodu wypracowany i poprzedzony wcześniejszymi rozmowami z wszystkimi władzami gmin powiatu i władzami MZK.

Poszczególne części tego opracowania do nas już docierają dając nam szansę na bieżącą analizę materiałów. Na przełomie lutego i marca będziemy prowadzić dalsze rozmowy z wszystkimi zainteresowanymi stronami – w tym miasto Wodzisław Śląski i MZK. Resortowo zaangażowana jest w ten temat pani wicestarosta Barbara Chrobok, która wśród swoich zadań ma komunikację. Pamiętajmy jednak, że na terenie powiatu jest aż trzech głównych organizatorów transportu. Wszelkie regulacje różnią się w zależności od charakteru linii. Inne są przy liniach powiatowych, a inne przy miejskich. Dlatego też czasem interesy, korzyści, możliwości bywają odmienne. Wszyscy jesteśmy tego świadomi, ale podjęliśmy starania, aby dla dobra naszych mieszkańców podjąć próbę znalezienia najbardziej optymalnego rozwiązania.

– Chcę też zapytać o szpital, bo w różnych wypowiedziach przewija się temat zadłużenia. Czy są widoki na to, aby je zredukować?

– Mamy nadzieję na redukcję tego zadłużenia i zobowiązań, którą wiążemy z pomysłem Ministerstwa Zdrowia programu naprawczego na 10 lat dla szpitali z dużym zadłużeniem. To ma wiązać się i z redukcją zobowiązań, ale też z poprawą funkcjonowania szpitali. Sam program jest jednak opóźniony, bo miał być gotowy już na koniec 2024 roku. Program taki zakładałby efekty po każdym roku. Jeżeli szpital wywiązywałby się z tych wszystkich założeń programu naprawczego, co roku ministerstwo poprzez BGK umarzałaby 1/10 zobowiązań. Czekamy na szczegółowe wytyczne w tym zakresie, bo miały pojawić się już od 1 stycznia. Do tego zarówno zarząd powiatu, jak i Rada Powiatu i dyrekcja szpitala podejmujemy wiele działań mających na celu poprawę sytuacji naszego szpitala. Realizujemy dużą inwestycję związaną z budową nowoczesnej sterylizatorni, zakupione zostały nowe karetki, prowadzone są mniejsze remonty. Przede wszystkim w szpitalu mamy obecnie świetny personel, który buduje bardzo przyjazny wizerunek tej placówki medycznej. Jednak pamiętajmy, bez pomocy rządu to ciągle zbyt mało. Dlatego staramy się cały czas lobbować za zmianami, szczególnie w zakresie finansowania szpitali takich jak nasz. Chcemy zaprosić na konsultację starostów województwa śląskiego panią minister zdrowia, aby porozmawiać na ten temat.

– Ile jest tego długu, 65 mln?

– Niestety zobowiązania przekroczyły już 70 mln zł.



■ Starosta Leszek Bizoń przekonuje, że do poprawy sytuacji szpitala oprócz pieniędzy potrzebny także jest dialog

Dług rośnie i dlatego dobrze, że ministerstwo chce wdrażać swoje założenia, ale niestety szpitale powiatowe są w najgorszym położeniu i potrzebują ratunku na „już”. Czas działa tutaj na niekorzyść. Procedury medyczne są niedofinansowane. Mówimy o tym wspólnym głosem zintegrowanym w ramach Związku Powiatów Polskich. Niestety nie widzimy pozytywnych zmian w podejściu do tematu. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy na ten temat z panią minister, zapewniła że podchodzą już do tematu procedur. Kiedy jednak padło pytanie, od których zaczynają, odpowiedziała że od tych, które są przeszacowane... Wszyscy obecni na spotkaniu zrobili wtedy z bezsilności taką minę, jak pan redaktor teraz... Takie podejście do tematu nie tylko nie pomoże szpitalom, a jeszcze bardziej

może zaszkodzić.

– No właśnie, bo trudno to w ogóle skomentować.

– Jest kilka procedur dobrze wycenionych, dzięki którym szpital może choć trochę ograniczać swoje straty. Większość usług, procedur ma jednak 15-30 proc. niedofinansowania w stosunku do kosztów. Paradoksalnie im więcej pacjentów i tego typu procedur, tym większe zadłużenie, a przecież nie powiemy pacjentom, że mają nie przychodzić do szpitala. Tyle razy było już powtarzane, że dopóki nie będzie rozwiązań systemowych, dług szpitali będzie rósł. W tym zakresie nadal niestety nic się nie zmieniło. Do tego dochodzą działania lekarzy rodzinnych, którzy często zamiast zlecić dla pacjenta odpowiednie badania w ramach swojej działalności, wolą skierować go

zabezpieczać o walczymy

na oddział szpitalny, gdzie badania musi mieć wykonane. W ten sposób koszty przechodzą na szpital. Najczęściej ten proceder dotyczy interny.

W pewnym sensie zadłużenie szpitali jest też efektem sytuacji na rynku pracy, zwłaszcza w odniesieniu do lekarzy. Szpitale walczą o każdego fachowca, co skutkuje ostrą konkurencją płacową. Aby mieć lekarzy, trzeba im zapłacić zgodnie z oczekiwaniami i spełnić wiele innych warunków zgodnie z ich oczekiwaniami. Staramy się, ale i to czasami nie wystarczy. Po prostu – lekarzy w naszym regionie brakuje, co powoduje, że dyrektor szpitala zmuszony jest sprowadzać medyków z innych regionów województwa. A to też kosztuje. Niestety coraz częściej pojawiają się głosy, że w Polsce jest za dużo szpitali – tak jak miałyby to być lekarstwo na braki kadrowe. Nie polemizuję z tym, ale mi zależy, aby utrzymać szpital w naszym powiecie za wszelką cenę. Dlatego na bieżąco podejmowane są trudne decyzje. Ich cel jest jeden – dbałość o to, aby mieszkańcy naszego powiatu mieli zabezpieczenie medyczne i o to walczymy. Tu wracamy do pierwszego pytania o demografię, bo nasz powiat, mimo zmian demograficznych, jest nadal tak zaludniony, że nie wyobrażam sobie, aby nie było w nim szpitala. Mieszkańcy to nasza siła i nasz argument!

– **Pozostając w tematach szpitala, muszę zapytać o podwyżkę dla dyrektora szpitala. Wiem, że zarząd powiatu taką podwyżkę przyznał, a to z kolei spotkało się z oburzeniem części załogi, szczególnie środowiska pielęgniarskiego. Czy ta podwyżka była konieczna?**

– Zależy mi na stabilności

kadry zarządzającej. Przed nami maksymalna integracja szpitalnych usług pod adresem w Wodzisławiu Śląskim w celu ograniczenia kosztów. Przed nami też nowa perspektywa dla lokalizacji w Rydułtowach, gdzie chcemy zaproponować usługi w zakresie opieki długoterminowej czy wsparcia senioralnego. Te zmiany demograficzne, od których zaczęliśmy tę rozmowę, przesądzają, że te usługi będą nam bardzo potrzebne. W zakresie nowych usług mamy kilka alternatywnych rozwiązań. Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie i czekamy na rozstrzygnięcie konkursów. Z tego powodu utrzymanie stabilizacji zarządczej, stałość aparatu decyzyjnego szpitala, a nie ciągłe szarpanie jest bardzo ważne. Nie chciałbym w najbliższym czasie zmieniać kadry zarządzającej, a analizując wynagrodzenia dyrektorów okolicznych szpitali, przy dotychczasowym wynagrodzeniu, gdzie nasz dyrektor zarabiał najmniej, taka groźba była bardziej realna. Rozumiem niezadowolenie jednego ze związków zawodowych. Przy trudnej relacji, napięciu pomiędzy dyrekcją a tym związkiem podwyżka dodatkowo konflikt eskaluje. Myślę, że ta sytuacja znajdzie rozwiązanie, ale tu potrzeba dialogu i zrozumienia. Pielęgniarki ustawowo w ubiegłym roku miały podniesione wynagrodzenie, ale podstawowym czynnikiem określającym wartość tego wynagrodzenia było wykształcenie. Za interesowane bezpośrednio osoby uważają, że jeśli wykonują tę samą pracę, powinny otrzymać za to tę samą podwyżkę, niezależnie od wykształcenia. Rozumiem to i wierzę, że w sytuacji gdy szpital będzie w lepszej kondycji finansowej to i tę sytuację da się rozwią-

zać. Muszę jednak powiedzieć wprost, o czym mówią też same pielęgniarki, że dzisiaj ich wynagrodzenia oraz ratowników medycznych, o lekarzach nawet nie wspominając, są na całkiem dobrym poziomie w porównaniu do lat minionych, gdzie rzeczywiście istniał problem niskich zarobków personelu medycznego. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj przeciętne wynagrodzenie pielęgniarki czy ratownika jest wyższe niż w innych grupach tzw. budżetówki. A lekarze zatrudnieni w szpitalu zarabiają wielokrotność pensji nawet dyrektora.

Kłótnia, konflikty to nie jest sposób na uratowanie szpitala. Zrozumiano to już dawno we wszystkich sąsiednich szpitalach, gdzie przecież też występują podobne problemy jak w naszym, a mimo to nie targają nimi tak głośne spory. Nam wszystkim potrzebny jest spokój i integracja wszystkich środowisk, aby udowodnić, że ten szpital w naszym powiecie jest potrzebny i może bez problemu funkcjonować. Jeśli się to nie uda, wszyscy musimy zrozumieć, że istnieje ryzyko, iż szpitala w naszym powiecie nie będzie. To oznacza, że mieszkańcy zostaną bez opieki medycznej na miejscu, a pielęgniarki, ratownicy, personel pomocniczy – bez pracy. Nie mogę sobie takiej sytuacji wyobrazić ani ja, ani cały zarząd, ani również radni powiatowi. Myślę, że podobnego zdania jest również większość mieszkańców.

– **Wróć jeszcze do tematu, który dosłownie grzeje mieszkańców, a nawet płonie żywym ogniem – hałdy. Wiem, że resortowo za ochronę środowiska odpowiedzialny jest Arkadiusz Skowron, ale muszę zapytać, jak będziecie chcieli zabezpieczyć mieszkańców Rydułtów**

w nowej decyzji dotyczącej hałdy?

– Zwracamy największą uwagę na zapożarowanie i jego likwidację. Ten pożar i wyziewy są uciążliwymi i niebezpiecznym dla mieszkańców. W Rydułtowach obecnie nie ma problemów z zapyleniem, ale też na bieżąco trwa monitoring, aby zapożarowanie nie przeniosło się na inne części hałdy. Jest wiele pomysłów. Z jednej strony rozmawiamy z Polską Grupą Górniczą, w jaki sposób ona chce problem rozwiązać, a z drugiej konsultujemy te pomysły PGG z samorządami Rydułtów i Radlina. Chcemy też znać ich uwagi i potrzeby mieszkańców, które przede wszystkim wiążą się z zapyleniem i zapachami. Można podejmować próby ograniczenia tych zjawisk, ale nie zlikwiduje się ich całkowicie, bo dopóki hałdy będą się palić, dopóty uciążliwości nieestety będą występować w mniejszym lub większym stopniu. W Pszowie SRK ma już środki z NFOŚiGW na zabezpieczenie hałdy, ale tam jest mniejsza skala niż w Rydułtowach czy Radlinie. Będziemy robić wszystko, aby te decyzje, o które wystąpiła PGG dla Rydułtów i Radlina, a także obecny wykonawca dla Radlina, były takie same. Niezależnie od tego, kto będzie realizował te prace, chcemy maksymalnie zadbać o interesy mieszkańców, ale też, aby zapożarowanie nie rozprzestrzeniło się dalej. Zapozarowanie jest zjawiskiem niebezpiecznym, które trzeba likwidować. Trzeba to robić tak, aby uciążliwości dla mieszkańców były jak najmniejsze, ale powiedzmy uczciwie, że całkowicie ich wyeliminować się nie da. W sąsiedztwie hałdy niestety z natury rzeczy trudno oczekiwać jakości powietrza jak na terenach leśnych czy nad jeziorami.

Sprawcy kradzieży zuchwałej zatrzymani przez policjantów z Pszowa

Pszowscy policjanci ustalili sprawców kradzieży zuchwałej, do której doszło pod koniec ubiegłego roku. Przy wsparciu wodzisławskich kryminalnych zatrzymali jednego ze sprawców, chwilę później jego współnika.

Szybko wyszło na jaw, że współnicy w podobny sposób okradli jeszcze seniorkę z powiatu wodzisławskiego. Teraz grozi im kara nawet 8 lat więzienia. fot. freepik, ilustracyjne

Okradali seniorów z gotówki

Pszowscy policjanci pracowali nad sprawą kradzieży, do której doszło pod koniec ubiegłego roku. Wówczas sprawca miał wejść do domu pokrzywdzonego pod pretekstem przekazania mu kołder. Przestępca wykorzystał moment nieuwagi i okradł właściciela domu. Zabrał leżącą na komodzie gotówkę w kwocie prawie 3 tysięcy złotych.

– Dzięki intensywnie prowadzonym czynnościom pszowscy policjanci ustalili sprawców tego przestępstwa. Przy wsparciu wodzisławskich kryminalnych, na terenie Kędzierzyna–Kozła zatrzymali 63-letniego mieszkańca tego miasta. Chwilę później zatrzymany został także jego współnik, 60-letni mieszkaniec powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego – informuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Jak się okazało, współnicy mają na koncie jeszcze inną kradzież, której dokonali na terenie powiatu wodzisławskiego. Śledczy ustalili, że mężczyźni w podobny sposób okradli seniorkę, co miało miejsce w lipcu 2024 roku. Wów-

czas jeden z nich, wykorzystując podeszły wiek pokrzywdzonej, wszedł do jej mieszkania pod pretekstem sprzedaży patelni i dokonał kradzieży gotówki w kwocie 14 tysięcy złotych.

Grozi im do ośmiu lat więzienia

Sprawcy usłyszeli zarzuty dokonanych wspólnie dwóch kradzieży szczególnie zuchwałych. Grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. O ich dalszym losie zdecyduje niebawem sąd.

Policjanci apelują o zachowanie ostrożności i niewpuszczanie do swoich domów czy mieszkań obcych osób, które proponują zakup przedmiotów w atrakcyjnej cenie. Bardzo często jest to oszustwo lub – tak jak w tym przypadku – wykorzystanie okazji kryminalnych, na terenie Kędzierzyna–Kozła zatrzymali 63-letniego mieszkańca tego miasta. Chwilę później zatrzymany został także jego współnik, 60-letni mieszkaniec powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego – informuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Jeśli widzimy w swojej okolicy osoby, które obserwują domy lub proponują zakup jakiś przedmiotów i nalegają, żeby ich wpuścić do domu, reagujmy zdecydowanie i wezwijmy na miejsce policję. Starajmy się zapamiętać jak największą liczbę szczegółów dotyczących wyglądu takich osób, numer rejestracyjny pojazdu, którym się poruszają. Pomoże to śledczym w ustaleniu sprawców i doprowadzeniu ich przed oblicze sądu.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx



■ Młodzież miała okazję zapoznać się ze sprzętem wykorzystywanym podczas działań ratowniczo-gaśniczych. FOTO: KP PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Młodzież na praktykach u wodzisławskich strażaków

WODZISŁAW ŚL. Młodzież ze szkół średnich powiatu wodzisławskiego miała okazję zapoznać się z codziennym przebiegiem służby oraz sprzętem wykorzystywanym w dwóch jednostkach wodzisławskiej komendy.

– Od 10 do 14 lutego w murach naszych jednostek ratowniczo-gaśniczych gościliśmy siedmiu uczniów szkół średnich naszego powiatu w ramach programu „Planowanie karier edukacyjnych i zawodowych – zawodowy debiut edycja III” – informuje komenda PSP w Wodzisławiu Śląskim.

Młodzież miała okazję zapoznać się z codziennym przebiegiem służby strażaka. W ramach praktyki zawodowej brali czynny udział w szkoleniach i praktycznych ćwiczeniach z takich dziedzin ratownictwa jak:

- kwalifikowana pierwsza pomoc,
- zwalczanie pożarów wewnętrznych i zewnętrznych w tym z niezbędnymi

w tym zakresie elementami łączności, obsługi sprzętu ochrony układu oddechowego i kamery termowizyjnej,

- ratownictwa drogowego – technicznego,
- postępowania na wypadek wycieku gazu,
- ratownictwa wysokościowego.

– W ostatnim dniu praktykanci zostali poddani te-

stowi sprawności fizycznej – na zasadach zgodnych z rekrutacją do służby w PSP. Kończącym etapem praktyki było samodzielne wykonanie ćwiczenia z działań ratowniczych na podstawie zdobytej w przeciągu całego tygodnia wiedzy i umiejętności – czytamy na stronie KP PSP Wodzisław Śląski.

(FK)

Zmarł Ryszard Grzegoszczyk, były sołtys i radny z Gorzyc



■ Zmarły przez wiele lat pełnił funkcję sołtysa i radnego. foto: arch.Nowiny.pl

GORZYCE Urząd gminy w Gorzycach przekazał smutną informację. Zmarł były sołtys i radny gminy Gorzyce.

Wójt Daniel Jakubczyk i przewodniczący rady gminy Piotr Wawrzyszyn przekazali kondolencje.

– Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Ryszarda Grzegoszczyka, wieloletniego sołtysa, byłego radnego, człowieka niezwykle pracowitego, serdecznego i oddanego lokalnej społeczności. Jego zaangażowanie w rozwój naszej gminy, otwartość

na potrzeby mieszkańców oraz umiejętność budowania dobrych relacji sprawiły, że był osobą powszechnie szanowaną i lubianą. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek bezkonfliktowy, życzliwy i zawsze gotowy do pomocy innym. Śp. Ryszard miał 74 lata. Rodzinie i bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia. W tych trudnych chwilach łączymy się z Wami w bólu i smutku – czytamy na stronie gminy Gorzyce.

(FK)



Strażacy walczyli z ogromnym pożarem hali w Rybniku– Boguszowicach

RYBNIK 11 zastępów straży pożarnej walczy z pożarem hali produkcyjno-magazynowej w rybnickich Boguszowicach, do którego doszło w środę 19 lutego.

■ Po trzech godzinach od zgłoszenia sytuacja została opanowana. Na miejscu pracowało 49 strażaków z Rybnika, pow. rybnickiego i Jastrzębia-Zdroju.

300 metrów kw. hali objęte było pożarem. Strażacy otrzymali wezwanie na ulicę Jastrzębską w Rybniku około 18:40 (w sąsiedztwie KWK Jankowice). Na miejscu pracowało kilkudziesięciu strażaków. Jak wynika z informacji przekazanych przez rzecznika KM PSP w Rybniku, asp. Wojciecha Kasperca, w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

(sqx)

Czy politycy posłuchają Rafała Brzoski? Są pierwsze pomysły na deregulację gospodarki

KRAJ – Deregulacja to nie marzenie, to konieczność – przekonuje Rafał Brzoska. Twórca InPostu przyjął wyzwanie rzucone mu przez premiera Donalda Tuska i koordynuje prace zespołu, który ma przygotować pakiet rozwiązań uwalniających potencjał polskiej gospodarki. Mają powstać konkretne projekty rozporządzeń i zmian ustaw.



■ Rafał Brzoska i Donald Tusk FOT. DONALD TUSK/X

Jak dołączyć do zespołu Rafała Brzoski?

– Jako przedsiębiorcy podjęliśmy wyzwanie i w ciągu zaledwie 7 dni(!) stworzyliśmy zespół kilkuset wolontariuszy, ekspertów i urzędników, których połączyła wspólna wizja zmiany maszyny biurokracji państwa – mówi Rafał Brzoska o początkach inicjatywy „sprawdzaMY”. Aplikacje do zespołu można zgłaszać za pośrednictwem strony sprawdzamy.com.

Nazwa z jednej strony wyraża chęć sprawdzenia, co można zmienić na lepsze, a z drugiej strony sprawdzenia woli urzędników i polityków do wprowadzenia zmian.

– Tworzymy społeczną inicjatywę deregulacyjną, w której każdy może zgłosić swój pomysł na prostsze, lepsze prawo – twierdzi Rafał Brzoska i zauważa, że polska gospodarka to nie tylko przedsiębiorstwa, ale również ludzie, którzy w nich pracują. Między innymi dlatego w pracach nad przygotowaniem konkretnych postulatów deregulacyjnych bierze udział

również Norbert Kusiak, dyrektor wydziału polityki gospodarczej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Rafał Brzoska, miliarder pochodzący z powiatu raciborskiego, podkreśla, że inicjatywa ma charakter apolityczny, a jej celem jest uwolnienie potencjału polskiej gospodarki, który jest ograniczany przez nadmierną biurokrację. Deregulacja ma przełożyć się na zwiększenie liczby miejsc pracy, wyższe wynagrodzenia pracowników oraz zmniejszenie barier dla przedsiębiorców.

Pierwsze pomysły na deregulację gospodarki

Inicjatywa spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Już po 12 godzinach od uruchomienia platformy sprawdzamMy, wpłynęło 1 729 zgłoszeń. Pomysły, nad którymi pracuje zespół Rafała Brzoski, to m.in.:

- ▶ domniemanie niewinności podatnika w rozliczeniach podatkowych,
- ▶ niekaranie podatników i księgowych za niecelowe

błędy i pomyłki,

- ▶ ograniczenie stosowania kar w VAT oraz podwyższonych o 50% odsetek za zwłokę,

- ▶ zmiana agresywnej praktyki egzekucji komorniczej,
- ▶ zastosowanie instytucji "milczącego załatwienia sprawy" przy przekroczeniu przez urzędników czasu instrukcyjnego zawartego w przepisach,

- ▶ zmniejszenie częstotliwości kontroli działalności gospodarczej,

- ▶ ograniczenie nadużyć w stosowaniu aresztów tymczasowych przeciwko obywatelom,

- ▶ jednakowe prawa na rynku pracy – zatrudnianie cudzoziemców bez dyskryminacji Polaków

- ▶ zrównanie ważności dokumentacji elektronicznej z papierową

- ▶ brak dobudowywania krajowych przepisów do dyrektyw unijnych,

- ▶ racjonalizacja wymiaru kar w obrocie gospodarczym

- ▶ skrócenie okresu przedawnienia zobowiązań podatkowych,

- ▶ zwolnienie podmiotowe z

VAT dla mikro firm.

Więcej pomysłów na stronie sprawdzamy.com

Rafał Brzoska i jego związki z naszym regionem

Rafał Brzoska pochodzi z Zawady Książęcej w gminie Nędza (pow. raciborski). Jest absolwentem ILO w Raciborzu. Początkowo nie myślał o karierze w biznesie, chciał zostać biologiem.

– Dostając się na studia ekonomiczne myślałem, że wrócę później do Raciborza i będę pracował w fabryce Rafako, gdzie moi rodzice również pracowali. Nawet nie myślałem o własnym biznesie, który założyłem rok później, na drugim roku studiów. Nie myślałem o osiągnięciu takiego czy innego sukcesu. Tego się nie da zaplanować. Myślę, że każdy, prędzej czy później zdaje sobie z tego sprawę. W tym trzeba mieć bardzo dużo szczęścia. Uważam, że szczęście było dużym kontrybutorem do mojego sukcesu – powiedział Rafał Brzoska w wywiadzie dla Nowin, kilka lat temu.

Złoże Dębieńsko nie dla górniczej spółki z niemieckim kapitałem. Pora na ruch JSW?

REGION Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kłoska odmówiła udzielenia koncesji na rozpoznawanie złoża węgla kamiennego i metanu z pokładów węgla „Dębieńsko 1” dla spółki Silesian Coal.

Odmowa z przyczyn formalnych

– Tym samym zakończyło się postępowanie odwoławcze a organ koncesyjny utrzymał w mocy swoją pierwotną decyzję z 25 marca 2024 roku. Przyczyną wydania ww. decyzji wciąż pozostaje brak spełnienia jednego z wymagań formalnych przewidzianych w ustawie Prawo geologiczne i górnicze. Wnioskodawca nie przedstawił dokumentów świadczących o dysponowaniu zapleczem technicznym niezbędnym do prowadzenia zamierzonej działalności – informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Decyzja została wydana 7 lutego 2025 r., natomiast komunikat ministerstwa został opublikowany 19 lutego 2025 r.

Sprawa udzielenia koncesji na rozpoznawanie złoża Dębieńsko stała się głośna medialnie,

gdyż oprócz związanej z niemieckim kapitałem spółki Silesian Coal, zainteresowaniem złożem wykazywała również rodzima JSW.

Czas na ruch JSW

12 lutego 2025 r. JSW, odpowiadając na pytanie akcjonariusza, dlaczego spółka dotąd nie złożyła wniosku na otrzymanie koncesji na wydobycie węgla ze złoża Dębieńsko, stwierdziła:

Wniosek o wydanie koncesji na wydobywanie węgla musi zostać poprzedzony potwierdzeniem jakości złoża poprzez wykonanie stosownego projektu badawczego oraz uzyskaniem decyzji środowiskowej przyjmującej raport opisujący zamierzone przedsięwzięcie. Po uzyskaniu powyższego JSW S.A. wystąpi z wnioskiem o wydobywanie kopaliny ze złoża.

(2)



■ Zabudowania zamkniętej KWK Dębieńsko w Czerwionce-Leszczynach FOT. ROMAN COP

(2)



Oszczędzali przez lata, wydają błyskawicznie. Zarząd JSW zgodził się na pobranie kolejnych 250 mln zł z funduszu „na czarną godzinę”

■ Fundusz stabilizacyjny JSW topnieje w oczach. W ciągu dwóch miesięcy skurczy się o prawie miliard złotych FOT. DAWID LACH/JSW

REGION JSW realizuje ponad normę plan... sięgania po środki zgromadzone w funduszu stabilizacyjnym. 3 stycznia zarząd komunikował, że w całym roku potrzeba będzie pobrać 800 mln zł oszczędności. Mamy 20 lutego, a powyższy plan już został przekroczony o 150 mln zł.

JSW pobierze 250 mln z funduszu stabilizacyjnego

– Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. [„JSW”, „Spółka”] informuje, iż w dniu dzisiejszym podjął uchwałę w sprawie udzielenia zgody na umorzenie Certyfikatów Inwestycyjnych JSW Stabilizacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego [„FIZ”] serii C w ilości 70.426 szt. oraz serii D w ilości 105.639 szt. o łącznej szacowanej kwocie 250,0

mln PLN – czytamy w komunikacie giełdowym JSW, który ukazał się 19 lutego 2025 r.

Decyzja zarządu musi zostać zatwierdzona przez radę nadzorczą spółki. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że jest to tylko formalność. Pieniądze mają zostać przeznaczone na bieżącą działalność oraz inwestycje. Decyzja o umorzeniu certyfikatów inwestycyjnych wymaga jeszcze zgody rady nadzorczej spółki.

Luty się nie skończył, a już pobrali więcej niż planowali na cały rok

W tym miejscu dodajmy, że zarząd JSW zdecydował się sięgnąć po środki zgromadzone w funduszu stabilizacyjnym już czwarty raz w tym roku: 3 stycznia – 300 mln zł, 22 stycznia – 200 mln zł, 28 stycznia – 200 mln

zł, 19 lutego – 250 mln zł. Łącznie 950 mln zł. Po zatwierdzeniu tych operacji w funduszu stabilizacyjnym JSW pozostanie jeszcze 2,45 mld zł.

Co ciekawe, jeszcze 3 stycznia 2025 r., JSW informowało, że zarząd wyraził zgodę na ściągnięcie z funduszu stabilizacyjnego łącznie 800 mln zł w 2025 r. Nie minął jeszcze luty, a kwota ta została już przebita. Obecnie zarząd JSW zgadza się na wyciągnięcie z funduszu stabilizacyjnego łącznie 1,45 mld zł w tym roku.

Fundusz stabilizacyjny JSW został utworzony „w celu stabilizacji płynności finansowej” oraz „ograniczenia wpływu ryzyka zmienności cen węgla i koks na utrzymanie ciągłości prowadzenia działalności operacyjnej i inwestycyjnej” Grupy Kapitałowej JSW.

W naszym regionie było widać deszcz płonących szczątków rakiety Elona Muska

REGION Mieszkaniec naszego regionu zauważył na niebie dziwne zjawisko świetlne. Okazuje się, że to szczątki rakiety Falcon 9, które płonęły, wchodząc w atmosferę ziemską.

Pan Marcin zauważył na niebie rój pojedynczych, pomarańczowych świateł. Píše, że wyglądało to, jakby eskortowały jedno ogromne światło pośrodku. Czytelnik Nowin zaobserwował zjawisko 19 lutego o godzinie 4.46.

– Gołym okiem było wyraźnie widać pojedyncze punkty przemieszczające się w identycznych odstępach z jednakową prędkością i na tej samej wysokości – relacjonuje. Okazuje się, że były to

szczątki rakiety Falcon 9. Píše o tym Karol Wójcicki, autor popularnego profilu „Z głową w gwiazdach”. – Obserwowany dziś nad ranem przez Was potężny deszcz płonących odłamków nad naszym krajem to szczątki drugiego stopnia rakiety Falcon 9 wystrzelonej 1 lutego 2025 roku z Bazy Sił Powietrznych USA Vandenberg w Kalifornii – píše Karol Wójcicki. Celem wystrzelenia rakiety było wyniesienie na orbitę 22 satelitów Starlink. Nie wszystkie szczątki rakiety spłonęły w atmosferze. Nieopodal Poznania spadł kompozytowy zbiornik ciśnieniowy.

(zet)



■ Deszcz płonących odłamków rakiety Falcon 9 był widoczny nad naszym regionem

(z)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną, Racibórz Markowice, ul. Klono-wa o pow. 7 arów, cena 80 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

• Sprzedam garaż na ul. Stalmacha 3 w Raciborzu, cena do uzgodnienia, tel. 32-415-24-50 po 18-ej

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna po-ważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię na dobrych warunkach osobę umiejącą gotować, umowa o pracę. tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

POSZUKUJĘ PRACY

• Dyspozycyjna, w średnim wieku szuka pracy jako manager lub reje-stratorka medyczna na cały lub pół etatu, 0048-782-432-515

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.
• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

• Usługi blacharsko-dekarskie wszelkiego rodzaju. Długoletnie doświadczenie. Ceny najniższe na Śląsku. Krótkie terminy, tel. 690-163-829.

• Rozliczenie podatku z Czech i Polski! GoodJobTax, ul. Targowa 11, Wodzisław. Tel. 730-023-043 – zapraszamy!

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500**

• **Usługi dekarские, tel. 513-611-500**

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.**

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykoń-czeniowe, remonty łazienek, za-budowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrz-kiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Reje-stracja telefoniczna 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

<p>POGRUBIENIE*</p> <p>• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.</p> <p><small>Czcionka pogrubiona, kolor czarny</small></p>	<p>RAMKA*</p> <p>• Kupię kota w butach (czer-wone kozaki).</p> <p><small>Czcionka czarna, ramka czarna</small></p>	<p>KONTRA*</p> <p>• Poszukuję towarzysza spa-cerów. Czerwony Kapturek.</p> <p><small>Czcionka biała, tło czarne</small></p>	<p>APLA*</p> <p>• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.</p> <p><small>Czcionka czarna, tło niebieskie</small></p>	<p>KOLOR*</p> <p>• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.</p> <p><small>* Czcionka niebieska</small></p>
---	---	--	--	---

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl

<p>nowiny RACIBORSKIE</p> <p>Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27 Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.</p>	<p>Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304 Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265, w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,</p>	<p>Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o. Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot</p>	<p>Izba Wydawców Prasy Stowarzyszenie Gazet Lokalnych Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec</p>
--	--	--	--

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Hania Patrycja Szefer urodziła się 8.02 o godz. 5.22. Dziewczynka ważyła 3550g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Patrycja i Szymon Szefer z Czyżowic. W domu na Hanię czeka braciszek Oliwier.



Pawełek Mika urodził się 17.02 o godz. 11.38. Chłopczyk ważył 2820g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Rafał z Rogowa.



Chłopczyk ze zdjęcia w momencie wykonywania fotografii nie miał jeszcze nadanego imienia. Urodził się 20.02 o godz. 5.40, ważył 4160g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Maciej i Julia Gawlikowscy z Pietrowic Wielkich. W domu na chłopczyka czekają siostry, Alina i Hania.



Mały Nikodem urodził się 20.02 o godz. 18.25. Chłopczyk ważył 3200g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Roksana i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Nikosia czekają siostry, Sara i Wiktoria oraz brat Fabian.



Maciej Mój urodził się 21.02. o godz. 23.40. Chłopczyk ważył 3280g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Radosław i Anna ze Zbytkowa. W domu na Maćka czekają siostry: Marianna, Magda i Maja.

**Rodziłaś w szpitalu
w Wodzisławiu?
Wypełnij anonimową
ankietę**

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankiety można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.

Ominięła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail [noworodkinowiny@gmail.com](mailto:novorodkinowiny@gmail.com). Dołączymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



JEDYNE NOWINY W WODZISŁAWIU ŚL.!

nowiny.pl

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Zapraszamy do współpracy
Czytajcie nas codziennie!

redakcja: portal@nowiny.pl | reklama, ogłoszenia graficzne: reklama@nowiny.pl | ogłoszenia drobne: sekretariat@nowiny.pl

Wydawnictwo
NOWiNY

*Jesteśmy z Wami już ponad 33 lata i nigdzie się nie wybieramy!
Siedziba: Wydawnictwo Nowiny, Racibórz, ul. Kościuszki 32a*